

3246
Lp

WYBÓR EPIGRAMÓW ANTOLOGJI GRECKIEJ

PRZETŁUMACZYŁ
Dr. TADEUSZ WĘCLEWSKI

Z PRZEDMOWĄ
O WPLYWIE RYTMICZNYCH PRZEKŁADÓW POEZJI
KLASYCZNEJ NA FORMĘ POEZJI ORYGINALNEJ

54 wis



WYBÓR EPIGRAMÓW.
ANTOLOGJI GRECKIEJ

WYBÓR EPIGRAMÓW

ANTOLOGII GRECKIEJ

WYBÓR EPIGRAMÓW ANTOLOGJI GRECKIEJ

PRZETŁUMACZYŁ

Dr. TADEUSZ WĘCLEWSKI

Z PRZEDMOWĄ

O WPŁYWIE RYTMICZNYCH PRZEKŁADÓW POEZJI
KLASYCZNEJ NA FORMĘ POEZJI ORYGINALNEJ

54

66671
I

górski Kce 7 x 32

0.50 gr.



O wpływie rytmicznych przekładów poezji klasycznej na formę poezji oryginalnej.

Motto:

Czy zamierzasz znów tworzyć, o drogi mój? Szkoła Hellenów
Dotąd otwarte ma drzwi, których nie zamknął tłum lat.

Z „Elegij rzymskich“ Göthego, w przekładzie Leopolda Staffa.

Dążność do ścisłego przedstawienia wszystkich form wiersza greckiego w języku polskim pojawia się u nas dopiero z początkiem bieżącego stulecia.

W wieku XIX-stym zastosował heksametr za przykładem Mickiewicza pierwszy Jenike w formie zmienionej, odpowiadającej już dokładnie wzorom greckim w tłumaczeniach Göthego (Herman i Dorota, Reineke-Lis). Późniejszy przekład Popiela, heksametrem całej Iljady może być uważany za pierwszą próbę filologicznego tłumaczenia na większą skalę.

Dopiero przed kilkunastu laty odtworzyli w bardzo dobrych heksametrach epopeje Homera: Stanisław Mleczko (Iljadę) i profesor filologii w Wilnie, Stefan Srebrny (Odyseję). Heksametr uzyskał zatem już prawo obywatelstwa w naszej poezji i w przekładach filologicznych.¹⁾

W r. 1905 zaczęły się ukazywać w różnych pismach periodycznych, przekłady epigramów w formie oryginału profesora filologii w Poznaniu, Witolda Klingera, a wreszcie w roku ubiegłym wyszedł cały tom tłumaczeń wierszy epicznych i lirycz-

¹⁾ Jest jeszcze jeden nowy przekład Odyseji, — Wittlina. — Jednakowoż tłumacz nie trzymał się w nim ściśle reguł klasycznego heksametru, ale utworzył nowy wiersz nieodpowiadający formie oryginału.

nych greckich w różnorodnych formach pierwowzorów, Stefana Srebrnego, jako objaśnienie do „Literatury starożytnej Grecji“, profesora Tadeusza Zielińskiego.²⁾

Mamy więc już i między filologami zwolenników zapatrywania, że utwory poetyczne należy przekładać zawsze w formie wybranej przez autorów. Ale wielu jeszcze filologów uważa to za rzecz niemożliwą z tego powodu, że rytmika wierszy klasycznych opierała się na iloczasiu, zaś w językach nowoczesnych tworzy jej podstawę akcent.—Nie zaprzeczając tej różnicy, należy jednak uważać iloczas i akcent za dwie różne drogi, które prowadzą w poezji do jednego celu, t. j. do uzyskania muzykalnie uporządkowanego rytmu o ściśle oznaczonej wartości zgłosek, wierszy i strof, aby wydobyć w ten sposób ze słowa dźwięk, który służy do wywołania odpowiedniego nastroju w umyśle słuchacza. To systematyczne następstwo pojedynczych stóp wierszowych (czyli taktów), można wyrazić równie dobrze akcentem, jak iloczasiem.

Sprawa przejęcia zasad muzykalnej rytmiki w wierszu polskim nie jest wyłącznie sprawą filologiczną, lecz ma niewątpliwie ważny wpływ na dalszy rozwój naszej kultury tak literackiej, jak i ogólnej, społecznej. — Za przewodem starożytnej poezji greckiej dokonano już rewizji zasad budowy wiersza w wielu literaturach współczesnych np. w literaturze niemieckiej i włoskiej. I u nas ta rewizja nastąpić musi, bo bez niej niemożliwy jest wszelki artystyczny rozwój prawdziwej liryki t. j. pieśni przeznaczonej do śpiewu. Stosunkowo niewiele mamy dotychczas utworów lirycznych, których strofy trzymają się konsekwentnie pewnego, raz obranego systemu rytmów. Zwykle harmonja bywa to w tem, to w owem miejscu zakłócona. Zasady rytmiki powinni więc nasi poeci dokładnie znać, a krytyka powinna

²⁾ Dla uzupełnienia wykazu przekładów rytmicznych dodaje, że w roku 1856-ym ogłosił prof. Marcell Motty w Poznaniu przekład wszystkich poezyj Horacego, pełen germanizmów i dziś już zupełnie zapomniany.

Z tragików greckich przetłumaczył pierwszy prof. Antoni Małecki w Poznaniu w r. 1854 „Elektre“ Sofoklesa w formie zbliżonej do oryginału, ale w dialogu zamiast trymetru jambicznego użył znacznie dłuższego tetrametru trocheicznego. — Znacznie później, bo dopiero w r. 1909-ym ogłosił prof. Ludwik Eminowicz w sprawozdaniu gimnazjum w Jaśle przekład „Bachantek“ Eurypidesa. W dialogu zastosował trymetr jambiczny z potrójnymi, a nawet poczwórnymi rymami, które wyjątkowo w tym dramacie może wyrażają dobrze nastrój bachiczny, jednak wogóle nie są potrzebne, ani w dialogu, ani w chórach. Nie można się również zgodzić na przenoszenie części wyrazów z końca jednego wiersza do początku wiersza następnego.

W r. 1928-ym ukazał się w „Kurjerze Warszawskim“ przekład Mieczysława Ostrowskiego 5 elegij Propertiusa w formie oryginału z dodatkami rymów. Rymy te, w wierszu tak długim jak elegiczny, działają więcej na wzrok, niż na słuch czytelnika.

domagać się bezwzględnie ich zastosowania i każde odstępstwo od muzycznej budowy strofy zaznaczać jako błąd artystyczny.

Oczywiście nie zaprzecza się wcale możności stosowania rytmiki swobodnej w wierszach recytacyjnych. Jednak zwolennicy wiersza opartego na ilości zgłosek nie mogą żądać, aby nadal wyłącznie panował ten wiersz nie nadający się do śpiewu według pewnej arji, powtarzającej się w każdej strofie, jak bywa zwykle w pieśniach (a także w dumach i balladach). — Nie przemawia za nim analogja z wierszami innych narodów, np. z wierszem francuskim, który ma odrębny, sobie tylko właściwy charakter rytmiczny, co się ujawnia w piosenkach popularnych. — Również historia wierszy greckich wcale nie dowodzi, że pierwotne pieśni ludowe były czysto zgłoskowe, lecz wskazuje jedynie drogę, którą, pod wpływem muzyki, odbywała się stopniowa ewolucja wiersza od pierwszych, instynktownych dążeń do rytmu aż do artystycznej, ściśle muzycznej formy. Zresztą, dzieje wierszy klasycznych są niepewne z powodu prawie zupełnego braku dokumentów muzyki starożytnej.³⁾ Liczyć się więc można tylko z ostatecznym wynikiem ich rozwoju, jako ze sprawą aktualną.

Jak dalece aktualną jest reforma rytmiki naszej poezji lirycznej dowodzi sprawozdanie z opisu naszych chórów na „Wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym“, w czasie wystawy w Poznaniu. W lwowskim „Słowie Polskim“ z dnia 26 maja 1929 r. tak pisał korespondent o tym opisie:

„Chóry słowiańskie śpiewają pieśni ludowe, względnie na motywach ludowych oparte, my niestety w wielu wypadkach staramy się wykonywać utwory muzyczne li tylko dlatego, że są trudne muzycznie lub przewlekłe albo, że są dziełem (często nieudalnym) znanego kompozytora. Jeżeli gdzie, to właśnie we wszystkich miastach kresowych, a zwłaszcza wobec obcych — należy dokumentować swój charakter narodowy pieśniami, w których przejawia się nasz folklor, rytm polski i właściwości duszy narodu.“

Do tej krytyki nie potrzeba dodać ani słowa więcej, chyba tylko to, że winowajcami tu są nie tyle nasi kompozytorowie

³⁾ Tem bardziej niepewne są dzieje wierszy sanskryckich. — Zauważyć przytem trzeba, że nawet rzekomo czysto zgłoskowa, tak zwana „podstawa (basis) eolska“ musiała mieć w śpiewie rytm raz trochaiczny, raz jambiczny (Schroeder) często bez względu na prozodję, również jak w naszych pieśniach ludowych rytm wiersza, odpowiadający melodji, nie zgadza się nieraz z akcentem wyrazów. Chłopi greccy z pewnością, tak jak nasi, mieli w uchu takt melodji, a nie liczyli zgłosek przy śpiewaniu

Do zgody z prozodją doprowadzili dopiero stopniowo poeci greccy.

muzyczni, ile przede wszystkim poeci, bo nie dostarczają kompozytorom materiału do rodzimej pieśni.

A tylko pieśń oparta o artystycznie, muzykalnie ukształtowaną melodię ludową, może być podstawą właściwego rozwoju charakterystycznej kultury muzykalnej całego społeczeństwa. — Ileż to pieśni o oryginalnym rytmie można słyszeć w czasie marszu żołnierzy, w okolicach Krakowa, ile pieśni weselnych i innych zachowało się u Kurpiów i na Mazowszu! — Ten folklor ludowy z wydawnictw pieśni, podających zarazem ich melodię, (a więc rytm właściwy) powinni poeci poznać, zastosować ściśle rytm wierszy swoich do rytmu muzyki, aby w ten sposób w formie artystycznej mogły pieśni ludowe stać się znowu własnością całego narodu.

Bez podjęcia tego zadania, cała nasza kultura muzyczna nie będzie powszechną; bez własnej, śpiewnej pieśni, wszystkie symfonie, koncerty i t. p. będą strojem pozbawionym wszelkich cech indywidualnych.

Rytm naszych pieśni ludowych ma te same prawa muzyczne, co pieśni przodującej w poezji Hellady, np. pieśni Anakreonta.

I dlatego, zamiast naśladować wszelkie przemijające mody literackie, lepiej powrócić do formy klasycznej nie w celu niewolniczego jej naśladowania, ale w celu zrozumienia jej niewzruszonych zasad i zdobycia ich piękna literaturze własnej.⁴⁾

Pierwszorzędnej wagi zadaniem filologii polskiej będzie przyswojenie bogactwa form poezji klasycznej naszemu językowi w tłumaczeniach wykonanych według zasad rytmiki helleńskiej. Wprawdzie nie wszystkie formy antyczne mogą się przyjąć ogólnie w poezji, lecz w tłumaczeniach literatury klasycznej należy przezwyciężyć wszelkie trudności ich zastosowania, aby przedstawić utwory poetów starożytnych w kształcie im właściwym, a nadto, aby wykształcić język i rozpowszechnić praktycznie podstawowe zasady kompozycji rytmicznej, bez których nie może się obejść i najprostsza piosenka, jeżeli ma być bez błędów muzykalnych, artystycznie napisana.

Temi zapatrywaniem powodowany, podjąłem się tłumaczenia epigramów greckich, zachowując używany w nich dwuwiersz czyli dystych elegiczny.

⁴⁾ Brak zasad dokładnej rytmiki źle działa nawet w naśladownictwie nowych lub odnowionych kierunków w literaturach nowoczesnych. Np. modne obecnie asonacje były pierwotnie w dźwięcznych, wybitnie rytmicznych romanach hiszpańskich ludowego pochodzenia, mogą więc zastąpić rymy w podobnych pieśniach, ale nie w strofach o rytmie bez żadnego ładu. — Takie wiersze są prozą pociętą kolumnami drukarskimi.

W formie tej pisali elegje liczni poeci greccy, a za ich przykładem poeci łacińscy. Ta sama forma jest też głównie używana w tak zwanych epigramach czyli napisach. Wogóle pisano tak wiele utworów dystychami, że bez poznania ich układu nie możnaby mieć dokładnego obrazu form dawnej poezji.⁵⁾ Dystych przeszedł też do literatury nowoczesnej, np. w literaturze niemieckiej pisali nim utwory Göthe, Schiller i inni poeci.

W naszej literaturze, oprócz przekładów filologicznych, (które już wymienilem), mamy też przekład „Elegij rzymskich“ Göthego, wykonany przez Leopolda Staffa, odpowiadający zupełnie oryginałowi pod względem formy, treści i nastroju.

Dr. Tadeusz Węclewski.

⁵⁾ Z dawnych wyborów poezji epigramatycznej greckiej, zwanych antologiami (czyli zbiorami kwiatów poezji) dochowały się dwie antologie bizantyńskie. Starsza, z X-tego wieku po Chr. mnicha Kephalaosa z Konstantynopola w 15-stu księgach i krótsza antologia z wieku XIV-stego po Chr. również mnicha z tego samego miasta, Maksimosza Planudesa. — Na podstawie tych dwóch zbiorów, z których dawniejszy, jako przechowywany pierwotnie w Bibliotheca Palatina w Heidelbergu, nosi nazwę „Anthologia Palatina“, drugi zaś od nazwiska autora wyboru „Anthol. Planudea“, powstały wydania filologiczne Antologii Greckiej w czasach obecnych.

LITERATURA.

1. *Epigrammatum Anthologia* — Palatina cum Planudeis et appendice nova. — przez Fr. Dübnera i Ed. Cougny. — Wydanie Didota. — Paryż. 3 tomy.¹⁾
2. *Delectus epigrammatum*, — przez Fr. Jacobsa.²⁾
3. *Anthologia lyrica graeca*. — E. Diehl. 1925.
4. *Griechische Metrik*. — von Paul Masqueray. — Leipzig 1907. Zwięzły wykład o formach poezji klasycznej. — Przekład oryginału franc.
5. *Otto Schroeder*. — *Vorarbeiten zur griechischen Versgeschichte*. Leipzig 1908.

Inne dzieła o metryce i rytmice greckiej podałem w przedmowie p. t.: „O znaczeniu rytmu muzycznego w poezji“, dodanej do mego przekładu pieśni Horacego. Przekład ten wyszedł w „Bibliotece Powszechnej“ W. Zuckerkandla p. t. „Wybór pieśni lirycznych Horacego“.

¹⁾ W przekładzie moim liczby porządkowe epigramów podane w nawiasach po tytułach odnoszą się do wydania Didota.

²⁾ Ze względu na to, że w antologii następują po sobie epigramy rozmaitszej treści, ułożyłem ich wybór według podziału Jacobsa. — Daty biograficzne i historyczne, umieszczone poniżej przekładu w uwagach, opierają się na komentarzach do różnych wydań antologii.

Z ANTOLOGJI GRECKIEJ.

ROZDZIAŁ I.

Z MITOLOGII BOGÓW I BOGIŃ.

1. Posąg Zeusa w Olimpji, rzeźbiony przez Fidjasza.¹⁾
(A. Plan. XVI. 81).

Bóg zstąpił na ziemię, by twarz ci okazać, Fidjaszu,
Albo do nieba tyś wszedł, aby zobaczyć go tam.
Philippus.²⁾

2. Ołtarz Zeusa Wybawcy w Plateach.³⁾
(A. Pal. VI. 50).

Gdy Hellenowie siłą zwycięstwa, dziełem Aresa,
Mężnych słuchając swych serc, perskich pozbyli się hord,
Wtedy wzniesli ten ołtarz, ozdobę wolnej Hellady,
Zbawcy Zeusowi, na znak, że wyratował ich kraj.
Simonides.⁴⁾

3. Świątynia Zeusa w Cekropji.
(A. Pal. IX. 702).

Lud cekropski Zeusowi świątynię wznosił, by z Olimpu
Zestąpiwszy na świat, na nim też Olimp swój miał.
Niewymieniony.

4. Modlitwa.

Zeusie, szczęście nam daj — na prośbę albo bez prośby,
Naszych nie słuchaj zaś prośb, gdyby nas wiodły do klęsk.
Nieznany.

¹⁾ Fidjasz, — rzeźbiarz, żył w Atenach w połowie V stulecia po Chr.

²⁾ Philippus z Tessaloniki, — poeta, żył w I-szem stuleciu po Chr.

³⁾ Platee. — Bitwa pod Plateami w r. 479 przed Chr. była zwycięstwem połączonej Hellady przeciw wojskom perskim króla Kserksesa.

⁴⁾ Simonides, — poeta, żył od r. 557 do r. 469 przed Chr.

5. Serapis⁵⁾ i morderca.

(A. Pal. IX. 378).

Tuż przy murze zwietrzałym raz spał — jak mówią — morderca;

W tem Serapis na jaw jemu ukazał się w śnie

I zwiastował przestrogę: „Stąd wstań, z tego miejsca uciekaj,

Takie zaś sobie znajdź, gdziebyś bezpiecznie mógł spać!”

Zbój się budzi, ucieka, a oto — ściana zwietrzała

Pada, o dziwo, wnet w gruz, kiedy zaledwie co zbiegł. —

Tem ucieszony, nazajutrz ofiarę bogom poświęcił,

Tak mniemając, że bóg zbójcy nie szczędzi swych łask,

Ale Serapis w nocy powtórnie się jemu pojawił

I zawołał: „Ty śniesz, — łotrze, że chronię ja mord? —

Wczoraj wyrwałem cię śmierci, ażebyś nie umarł bez bólu

I oszczędziłem cię tam, zbójco, byś poszedł na krzyż!”

Palladas.⁶⁾

6. Nowa broń ofiarowana Aresowi.

(A. Pal. VI. 163).

Któż nad wejściem do chramu piastuna wojny, Aresa,

Śmiał zawiesić tę broń, tak nienawistny mu dar?!...
 żadna z lanc nie złamana, na hełmie kita w całości,

Tarcza daleko śle blask, śladu nie dojrzyysz tam krwi;
 Wszystko takie świejące, nie tknięte wroga żelazem.

Drużyn śpiewackich to broń, a nie zaznała, co bój. —

Taką przybierzcie dom narzeczonej, lecz tu być powinna
 Broń, co pławiła się w krwi mężów ginących wśród walk!

Meleager.⁷⁾

7. Posąg Afrodyty Knidyjskiej⁸⁾ Praksytelesa.⁹⁾

(A. Plan. XVI. 159).

Kto ożywił ten kamień? — Kto ujrzał z śmiertelnych Cyprydę?...—

W taki miłosny wdzięk któżby obdarzyć mógł głaz? —

⁵⁾ Serapis. — Głównem ogniskiem jego kultu było miasto Aleksandrja w Egipcie. Grecy połączyli Serapisa z pojęciem innych bogów, — zwykle Zeusa, którego nieraz nazywano serapijskim.

⁶⁾ Palladas, — poeta, żył z końcem IV-tego i początkiem V-tego stulecia po Chr. w Aleksandrji, w Egipcie.

⁷⁾ Meleager, — poeta, z Gadara w Syrii, żył w I stuleciu przed Chr.

⁸⁾ Główne świątynie poświęcone czci Afrodyty były w Pafos, mieście na wyspie Cypr (stąd nazywano ją też Cyprydą) i w Knidos, mieście w Karji, w Azji mniejszej.

⁹⁾ Praksyteles, — sławny rzeźbiarz attycki, żył w IV-tem stuleciu przed Chr. Posąg marmurowy Afrodyty z Knidos Praksytelesa, znajduje się obecnie w muzeum watykańskim.

Praksytelesa to dzieło? — A może bogini zstąpiła
Z wyżyn Olimpu, by tu, w Knidos objawić się nam?
Nieznany.

8. Epigram Platona o Afrodycie Praksytelesa.

(A. Plan. XVI. 160).

Raz Afrodyta z Pafos na falach przysła do Knidos,
Posąg oglądać swój, który wzniesiono jej tam. —
Bacznie go obejrzawszy w świątyni wspaniałej, wyrzekła:
„Gdzie też zobaczyć mnie — nagą Praksyteles mógł!?”

Praksytelesa wzrok nie podpatrzył wcale Cyprydy,
Lecz utworzył ją tak, jakby ją Ares chciał mieć.

Plato.¹⁰

9. Drugi epigram Platona o Afrodycie Praksytelesa.

(A. Plan. XVI. 161).

Ani Praksyteles ciebie nie stworzył, ani też dłuco:
Parys¹¹) ujrzał cię tak, jak ukazujesz się nam.

Plato.

10. Lucianus o Afrodycie Praksytelesa.

(A. Plan. XVI. 163).

Nagiej Cyprydy nikt nie widział, a jeśli się znalazł
Taki, to chyba ów mistrz, co tę Cyprydę nam dał.

Lucianus.¹²)

11. Starzejąca się Lais składa w ofierze Afrodycie zwierciadło.

(A. Pal. VI. 1).

Ja, com niegdyś się śmiała szyderczo z całej Hellady,
Kiedy w progach mych tłum rojny kochanków się snuł,
Lais, zwierciadło swe Afrodycie składam. — Czem jestem,
Widzieć w niem nie chcę, czem w pierw byłam, nie dojrze już
[w niem.

Plato.

¹⁰ Plato. — głośny filozof, także poeta, żył w IV stuleciu przed Chr. Współczesny Praksytelesa.

¹¹ W oryginale: „Sędzia twój”. — Sędzią tym był Parys w sporze trzech bogiń t. j. Hery, żony Zeusa, Ateny i Afrodyty na górze Ida o tytuł najpiękniejszej. Parys przyznał jabłko jako znak zwycięstwa Afrodycie.

¹² Lucianus, — ze Samosaty w Syrii, żył w II stuleciu po Chr. — Należał do szkoły filozoficznej sofistów, którzy zwykle, oprócz filozofji, nauczali też wymowy i gramatyki.

12. O tem samem.

(A. Pal. VI. 19).

Piękność przyznałaś mi, Afrodyto, lecz czas wnet odbiera
 Cudny względów twych kwiat, niszczyć wytrwale go wciąż;
 Jego urok przeminął i u mnie, więc, Cytereo,
 Zwracam zwierciadło ci też, świadka straconych już łask.

Iulianus.¹³⁾

13. Posąg Erosa przy źródle.

(A. Plan. XVI. 14).

Któż postawił go tu, Erosa posąg, przy źródle:

Wodą, czy zdoła kto ogień ugasić swych żądz?!

Zenodotus.¹⁴⁾

14. Obraz Erosa na czarze.

(A. Pal. IX. 749).

Obraz Erosa na czarze! — I pocóż? — Dosyć rozgrzewa
 Wino serca. — Któż żar niesie, gdzie płonie już żar?

Oenomaus.¹⁵⁾

15. Zeus i Eros.

(A. Pal. IX. 108).

Groził raz Zeus Erosowi: „Pociski twe wszystkie zabiorę!“

„Władco“, — rzekł tamten — „a ja, — zrobię łabędziem¹⁶⁾ cię
 [znów!“

Nieznany.

16. Djonyzos¹⁷⁾ i Nimfy czyli Wino i miłość.

(A. Pal. IX. 331).

Skoro boski Djonyzos urodził się właśnie z płomieni,
 Nimfy obmyły wnet — popiół, co ciało mu krył. —
 Bachus więc darzy radością z Nimfami tylko. — Kto dzieli
 Dawny ten związek, ten z łask boga otrzyma sam żar.

Meleager.

¹³⁾ Iulianus, — poeta, prefekt Egiptu, żył za panowania cesarza Justynjana w VI stuleciu po Chr.

¹⁴⁾ Zenodotus z Efezu, — poeta, bibliotekarz w Aleksandrii, sławny badacz Homera, żył w III stuleciu po Chr.

¹⁵⁾ Oenomaus, — poeta, żył w III-cim stuleciu po Chr.

¹⁶⁾ Według podania Zeus w postaci łabędzia obdarzył Ledę synem, Poluksem i córką, Heleną. — Takich przymówek nie szczędzili Grecy swemu naczelnemu bogu, ale późniejsi ich autorowie starali się władzę Olimpu zrehabilitować, nazywając podania w tym rodzaju „wymysłem śpiewaków“.

¹⁷⁾ Djonyzos czyli Bachus, bóg wina.

17. Leśny Pan opuszcza z miłości do Echa orszak Bachusa.
(A. Pal. VI. 87).

Sklada ci, Bachu, w ofierze maczugę i skórę jelenia
Leśny Pan, bo mu zbiedz Cypris kazała z twych rzesz. —
Biedak zakochał się w Echu i ściga tę nimfę po lasach.
Daruj mu Bachu, wszak sam dobrze miłości znasz moc.
Nieznany.

18. Rolnik składa Bachusowi ofiarę z zająca.

(A. Pal. VI. 72).

Raz we winnicy ujrzałem zająca, co siedział tam sobie,
Szarpał jagody i gniótl łapą Bachusa ten dar.
Pokazałem go chłopu. — Gdy ten go tylko zobaczył,
Nie litując się, wnet rozbił kamieniem mu łeb.
Potem rolnik tak rzekł, ucieszony: „Ot! trafem dla Bacha
Mam ofiarę, a z nią — ucztę ofiarną na stół!”

Agathias.¹⁸⁾

19. Leśny Pan,¹⁹⁾ opiekun pasterzy i trzód.

(A. Pal. IX. 823).

Milczcie wy dęby urwistych gór, wy szumiące potoki,
Niechaj głuszący bek owiec uciszy się raz!..
Oto sam Pan zawodzi swą pieśń na dźwięcznej multance,²⁰⁾
Nad piszczałkami ze trzciny sunie brzegami swych ust.
Nimfy młodzieńskie zaś w płas koło niego już stopy unoszą,
Rozpoczynają tan nimfy potoków i drzew.

Plato.

20. Bózek Priapus, opiekujący się zatoką morską, nakłania
żeglarzy do podróży z początkiem wiosny.

(A. Pal. X. 1).

Wszystko sprzyja żegludze! — Już gwar świegotliwej jaskółki
Rankiem rozlega się w krąg, dmucha Zefiru już wiew,

¹⁸⁾ Agathias, — poeta i scholastyk z Myriny w Azji mn., żył w VI-stem stuleciu po Chr.

¹⁹⁾ Bóg Pan, — miał kształt podobny do kozła; koźle nogi z kopytkami, na głowie koźle rogi, zaś brodę capa. — Według podania zakochał się w nimfie arkadyjskiej Syrinx. Gdy nimfa ta, uciekając przed jego zalotami, dostała się nad brzeg rzeki i, nie widząc możliwości dalszej ucieczki, błagała niebios o ratunek, zamienili ją bogowie z litości w szuwar rzeczny. — Z kilku rurek tej trzciny różnej długości i grubości zrobił sobie Pan instrument, zwany od imienia owej nimfy Syrinx, na którym grywał wieczorami dla ulżenia swej tęsknocie po straconym przedmiocie miłości. — W mitologii rzymskiej odpowiada mu Faun, o którego skłonnościach do „nimf płochliwych” wspomina z przekąsem Horacy.

²⁰⁾ Multanka, instrument z kilku piszczałek (p. wyż.).

Kwiatów zapachy śle błoń i już milczy morskie roztocze,
Które, przez wściekłość burz, z hukiem miotają się fal.

Zatem dźwignijcie kotwice i zbierzcie liny, żeglarze,

Masztów podnieście las, żagle skierujcie na wiatr.

Tak upomina was opiekun waszej zatoki;

Aby radosny mieć zysk, teraz wybiercie się w świat.

Leonidas z Tarentu.²¹⁾

21. Hermes i Herakles²²⁾, jako opiekunowie trzód.

(A. Pal. IX. 72).

„Małej wymaga Hermes daniny od was, pasterze,

Mleko i leśny miód, to już dla niego jest dość.

Całkiem inaczej Herakles. — On żąda baranów i tłustych

Owiec w ofierze i sam sobie wybiera, co chce!“ —

„Za to wystrasza nam wilki!“ — Nie jedno więc, czy strzeżone

Owce zagryzie wam wilk, czy też zagryzie wam stróż?“

Antipater ze Sydonu.²³⁾

22. Dwanaście prac Heraklesa.²⁴⁾

(A. Plan. XVI. 93).

Hydrę lerneńską zabiłem i lwa potężnego w Nemei,

Bawół z Krety i dzik padły od ciosu mych sił;

Też Djomedesa rumaki zdobyłem, — przepaskę królowej;

Zbiłem Gerjona moc, w złoty przedarłem się sad;

I nie uciekł mi jeleń ni ptaki; uległ mi Augjasz;

Piekiel związałem psa; wreszciem w niebiosą się wzniósł.

Ppilippus.

²¹⁾ Leonidas z Tarentu, — poeta, żył za czasów Pirrhusa, około r. 275 przed Chrystusem.

²²⁾ Hermes, jako uosobnienie przebiegłości, i Herakles (Herkules) j. uosobienie siły, mieli nieraz wspólne świątynie, choć niezbyt ze sobą się zgadzali.

²³⁾ Antipater ze Sydonu, — poeta, żył ku końcowi II-go stulecia przed Chr.

²⁴⁾ Her. na rozkaz króla Eurysteusza: 1) zabił 9-głową hydrę; 2) zadusił lwa; 3) złapał i sprowadził na dwór tego króla do Mycen, byka kreteńskiego; 4) tak samo dzikie konie króla trackiego Djomedesa; 5) tam też stado bydła olbrzyma Gerjona; 6) tak samo psa trójgłowego z Hadesu, Cerbera; 7) zdobył w walce z Amazonkami pas królowej ich, Hipolity, dla córki Eurysteusza; 8) porwał złote jabłka Hesperyd; 9) porwał złotorogą łanię Artemidy; 10) zabił dziką w Arkadii; 11) rozpędził potworne ptaki w dolinie Stymfalosu; 12) oczyścił stajnie Augjasza.

23. Herakles u Omfali.

(A. Plan. XVI. 104).

Tylko to chciała widzieć małżonka Zeusa, by stracił
Alcyd,²⁶⁾ po trudach swych prac, barków osłonę i broń...
Gdzie masz skórę ze lwa i gdzie twe strzały świszczące?
Gdzie jest maczugi moc, zwierzmom straszliwa, jak śmierć?
Wszystko zabrał ci Eros. — On zmienił Zeusa w łabędzia,
Zatem i tobie też broń, synu Alkmeny, mógł wziąć.
Philippus.

24. Posąg Nemesis w Ramnos.²⁶⁾

(A. Plan. XVI. 221).

Niegdyś mnie, marmur paryjski, wyłamał dłutem kamieniarz,
Skał rozbijając łom, pośród ostępów i gór;
Poprzez morze mnie wieźli Medowie, bym, jako zwycięstwa
Nad Atenami znak, pysznym pomnikiem się stał,
Lecz, gdy Helleni Persów pobili pod Maratonem,
Statki zaś groźnych flot szlakiem cofnęły się móż,
Wyrzeźbiły Ateny zwycięskie ze mnie boginię,
Która wstrzymuje lot dumy zuchwałej i mar
Żłudnej nadziei śmiertelnych. — Dla Persów się stałem Nemesis,
Lecz Erechteja²⁷⁾ ród we mnie zwycięstwa ma znak.

Theätetus.²⁸⁾

25. Nadzieja i Nemesis.

(A. Pal. IX. 146).

Ennus postawił na ołtarz Nemesis obok Nadzieji:

Ta zwiastuje ci: „Wierz!“; tamta: „Nie ufaj jej zbyt!“

Nieznany.

²⁶⁾ Alcyd, — czyli Alkeides. Tak nazywano Heraklesa, ponieważ był synem Alkmeny, córki Alkajosa i Zeusa. Z powodu tego pochodzenia prześladowała go ustawicznie Hera, żona Zeusa. — Po wykonaniu 12-stu prac dowodzących wielkiej siły i odwagi, dostał się za zabójstwo pod władzę Omfali, królowej lidyjskiej, gdzie musiał spełniać roboty kobiece. — W tej zmianie losu bohatera mogła widzieć żona Zeusa pewną odpłatę (jak to zauważył w swym epigramie Philippus), za przemianę Zeusa w łabędzia dla Ledy, bo ten sam władca Eros, który zasłużył się jej mężowi, pokonał fatalnie jego znenawidzonego przez nią syna, bohatera Heraklesa.

²⁶⁾ Posąg Nemesis, — bogini zemsty lub przeznaczenia, znajdujący się niegdyś w miejscowości północnej Attyki, Ramnos, wykonan, z polecenia Ateńczyków, którzy ze sławnych rzeźbiarzy ateńskich (Agorakrites lub Fidjasz). Materialem do niego miała być bryła marmuru przywieziona przez Persów dla wykonania z niej znaku zwycięstwa nad Helladą, do czego niedopuszcilo — Przeznaczenie.

²⁷⁾ Erechtej, — mityczny przodek Ateńczyków.

²⁸⁾ Theätetus, — scholastyk, żył w VI stuleciu po Chr. za czasów cesarza Justynjana.

26. Okradanie topielca przed przyszłym sądem Minosa.

(A. Pal. VII. 268).

Jako rozbitek zginąłem, lecz morze z litości nie chciało
 Sukni ostatniej mi brać, szczedząc ją w tłoku swych fal. —
 Ale i tę ze mnie człowiek rękami zdarł zuchwałemi,
 Aby ten mały mieć zysk, wstrętny nie straszył go czyn.
 Niechaj więc w nią ubrany zestąpi w dół, do Hadesu,²⁹⁾
 Minos³⁰⁾ niech ujrzy go tam, w sukni tej, którą mi skradł.

Plato.

27. Arkadyjska bogini „Echo“.

(A. Pal. IX. 27).

Pozdrów okrzykiem mnie, — „szczebiotliwe“ Echo, przechodząc,
 Nie zaszcebiocę ja nic, jeśli nie dojdzie mnie głos. —
 Ale muszę coś rzec, gdy ty rozpoczynasz rozmowę,
 Skoro zaś milczysz, ja też. — Czy nadużywam więc słów?!

Archias (albo Parmenio).

ROZDZIAŁ II.

POSTACIE Z CZASÓW HEROICZNYCH.

1. Ukaranie Nioby.¹⁾

(A. Plan. XVI. 133).

Czemu, kobieto, z groźbą podnosisz swą rękę ku bogom,
 Czemu rozpuszczasz włos z głowy szyszczącej z ich łask?
 Teraz Latony gniew ty czujesz, dumna z swych dzieci;
 Teraz żałujesz ty dnia, w którym zaczęłaś z nią spór,

²⁹⁾ Hades, — było to, według mitologii greckiej, miejsce wiecznego spoczynku umarłych. — Zostawało pod władzą boga świata podziemnego Hadesa czyli Plutona, małżonka Persefony. Do tego kraju strzeżonego przez psa o trzech głowach, Cerbera, przewoził stary wiosłarz, Charon, łodzią przez rzekę podziemną Acheront, dusze nieboszczyków, które zapłaciły mu za przejazd jednego obola. Dlatego monetę tę wkładali Grecy umarłym w usta.

³⁰⁾ Minos, — jeden z trzech sędziów podziemnych w Hadesie.

¹⁾ Niobe, — żona króla tebańskiego, Amfiona, obraziła Latonę, żonę Zeusa, chwaleniem się przed nią, jako matką tylko dwojga dzieci, ze swych 7-miu synów i 7 córek. Z tego powodu Apollo i Artemida na rozkaz swej matki (Latony) zabili strzałami wszystkie dzieci Nioby, ją zaś samą zamienił Zeus w kamień. — Grupa marmurowa, przedstawiająca Niobę i jej dzieci, wykopana w Rzymie, znajduje się obecnie w galerji florenckiej, Galleria degli Uffizi.

W drgawkach tu jedna z twych córek, bez duszy leży tam inna,
 Śmierci żałosny los bliski już trzeciej też jest.
 Ale nie kończą się jeszcze twe męki; wszyscy synowie
 Leżą zabici w krąg, wszyscy bez ruchu, bez tchu.
 Ty zaś, co zgubę swych dzieci jękami opłakiwałaś,
 Duszę straciwszy przez strach, w zimny zamienisz się głaz.
Antipater ze Sydonu.

2. Posąg Nioby Praksytelesa.

(A. Plan. XVI. 129).

Ach! mnie żywą bogowie zmienili w kamień nieczuły,
 Lecz Praksyteles znów w głazie tym kazał mi żyć.

Nieznany.

3. Strzelec Alko rzeka się swej broni po szczęśliwym strzale.

(A. Pal. VI. 331).

Skoro Alko zobaczył, że wąż mu syna oplata,
 W drzącą pochwycił dłoń strzałę, naciągnął swój łuk
 I nie chybił potwora, bo ponad ciemieniem chłopaka
 Pociśk skrzydlaty się wbił w gadu rozwartą już pysk. —
 Lecz polowania się rzekł odtąd ojciec. — Na dębie powiesił
 Broń na świadectwo, że miał szczęście i mistrzem też był.

Lentulus Gaetulicus.²⁾

4. Medea³⁾ na obrazie Tinomacha.

(A. Plan. XVI. 136).

Gdy Tinomach malował Medeę, w której się zмага
 Wciąż macierzyński żal z gniewem zawziętym jak śmierć,
 Podjął się trudu bez miar, by wahanie jej woli przedstawić
 Skłonnej do zemsty w pół, to do litości przez pół. —
 Obie wyraził. — Oglądaj obraz! — Z groźbą okropną
 Zmieszał żałości łzy, z żalem połączył też gniew.
 Mądrze powiedział: „Niepewność wystarczy. — Mogła Medea
 Dzieciobójczynią być, nie Tinomacha zaś dłoń.“

Antiphilus.⁴⁾

²⁾ Lent. Gaetulicus, — żył w I stuleciu po Chr. — Stracono go na rozkaz Kaliguli.

³⁾ Medea, żona Jazona, rozgniewana niewiernością męża, zamordowała wszystkie swe dzieci. Tego mordu dzieci Tinomach nie namalował, co jako zaletę obrazu, chwali poeta Antiphilus.

⁴⁾ Antiphilus, — żył w I stuleciu po Chr. w Bizancjum.

5. Wzajemne podarunki Hektora i Ajaksa po pojedynku.

(A. Pal. VII. 152).

Gorżkie dary przyjęli nawzajem Ajaks i Hektor,

Gdy ukończyli już bój, aby przyjaźni mieć znak:

Ajaks darował swój pas, w zamian Hektor miecz ofiarował,

Jaki był darów tych plon, o tem zaświadcza ich śmierć. —

Ajaks w szale się wbił na miecz, do wozu zaś pasem

Przywiązany się włókł trup Prijamidy przez proch. —

Zatem otrzymał każdy od wroga podarek morderczy,

Jakby przyjazny, lecz w nim wyrok śmiertelny się krył.

Leoncjusz-scholastyk.⁵⁾

6. Grób Achilleśa.

(A. Pal. VII. 142).

Patrz! mogiła Achilla, co miazdżył szeregi. — Achaje

Wzniesli niegdyś ją tu, Troji potomkom na strach,

Blisko wybrzeży, by syna bogini morskiej wystawiał

Wiecznie przypływu szum pieśnią żałoby i skarg.

Nieznany.

7. Drewniany koń trojański.

(A. Pal. IX. 156).

Patrz! ten drewniany koń, napelniony wojskiem milczącym,

Zdobyl Troję, gdy bój o nią już dziesięć trwał lat. —

Pallas kazała go wznieść, wykonał go biegle Epeus;

Całą Helladę skrył w brzuchu ogromny ten zwierzę...

Darmo, zaiste tu niezliczone padły szeregi,

Skoro udaje się lżej podstęp Atrydom od walk.

Antipater z Bizancjum.

⁵⁾ Leoncjusz-scholastyk, — żył w VI-stem stuleciu po Chr.

ROZDZIAŁ III.

BOHATEROWIE DZIEJÓW HELLADY.

1. Grób Aristomenesa.¹⁾

(A. Pal. VII. 161).

Wędrowiec: „Zeusa lotny posłańcze, wyniosły orle, dlaczego
Aristomena grób dumnie objąłeś w swą
straż?”

Orzeł: „Aby zwiastować wam, że jak ja nad ptakami góruję,
Tak nad młodzieńców tłum on swą odwagą się wzbił;
Straż przy grobowcu tchórza niech pełni gołąb lękliwy,
Dla mnie radością jest mąż, co się nie cofa wśród
walk.”

Antipater ze Sydonu.

2. Milcyades.²⁾

(A. Pal. App. n. III. 127).

Znają Persowie moc twego miecza, Milcyadesie,
Słynny zwycięstwem śle Maraton świata tę wieść.

Nieznany.

3. Grób trzystu Spartanów pod Termopilami.³⁾

(A. Pal. VII. 249).

Przynies wędrowcze, Sparcie wiadomość, że wszyscy, po boju,
W grobie leżymy tu, rozkaz spełniwszy jej praw.

Simonides.

¹⁾ Aristomenes, — wódz Messeńczyków, walczył w II-giej wojnie messeńskiej, w r. 685 przed Chr. przeciw Spartanom. Po stronie Spartan był w szereгах poeta Tyrteusz i prawdopodobnie śpiewano przed bitwami jego pieśń, przeznaczoną do marszu:

„Idźcie w bój, synowie cnych mężów, — Ze Sparty rycerzy rodzącej. —
Nadstawiajcie lewicą brzeg tarczy — I miotajcie z siłą oszczepy, — Bo życie
oszczędzać wrogów, — To zwyczaj nieznany w Sparcie!”

(Są to tetrapodje anapestyczne katektyczne: , , ;
zwane Parojmiakami albo Embaterjonami).

²⁾ Milcyades, — zwycięzca Persów pod Maratonem, w r. 490 przed Chr.,
w pierwszej wojnie Persów przeciw Grekom, wydanej przez króla Darjusza I.



(Maraton, główny akcent na pierwszej zgłosce).

³⁾ Termopile, — miejsce bitwy 300-stu Spartanów pod dowództwem króla Leonidasa przeciw wojskom Persji, Kserksesa I, z końcem sierpnia 480 r. przed Chr.

4. To samo.

(A. Pal. VII. 253).

Jeśli zaszczytna śmierć jest męstwa chwałą najwyższą,

To przed wszystkimi nam przyznał nagrodę tę los. —

W boju, gdyśmy co sił bronili wolności Hellady,

Padliśmy, nasza zaś cześć — wciąż, niestarzejąc się, trwa!

Simonides.

5. To samo.

(A. Pal. VII. 251).

Sławę niegasną zdobyli ojczyźnie ci bohaterzy,

Jednak ich samych śmierć w czarne spowiała już mgły. —

Lecz nie zginęli ci zmarli! — Z zaświata mroków ich wznosi

Cnoty wieczysta moc siłą swych skrzydeł na jaw!

Simonides.

6 Strzały złożone w ofierze w świątyni Ateny.

(A. Pal. VI. 2).

Po opłakanej wojnie, w świątyni Ateny, pod stropem,

Strzały złożono te, które spełniły swój trud,

Kiedy wśród wrzawy mężów walczących w dzikim zamięcie,

Jazdy perskiej rwąc szyk, często barwiły się krwią.

Simonides.

7. Groby jeńców helleńskich w Persji.⁴⁾

(A. Pal. VII. 256).

Zdala od szumnych fal egejskiego morza, leżymy,

Wiecznym ujęci snem, tu, w Ekbatanie, wśród pól.

Żegnaj ojczysta Eretrjo, żegnajcie sąsiadnie Ateny

I żegnajcie też wy, fale przyjaznych nam wód.

Plato.

8. Groby Eretryjczyków pod Suzą w Persji.

(A. Pal. VII. 259).

Eretryjczycy jesteście, z Eubeji. — Tutaj, pod Suzą,

Obejmuje nas grób. — Ach! jak daleko nasz kraj!

Plato.

⁴⁾ Byli to jeńcy z miasta Eretrji na wyspie Eubei, przesiedleni przez wodza Persów w pierwszej wojnie perskiej, Datisa.

9. Zaszczytem słodkim jest za ojczyznę śmierć.

(A. Pal. VII. 242).

Tych, co zbawili kraj od więzów gorzkiej niewoli,
Pełnej rozpacz i łez, grobu osłania tu mrok.
Ale w sławie są męstwa.⁵⁾ — Gdy ujrzyś grób bohaterów,
Niech za ojczysty twój kraj nigdy nie trwoży cię śmierć.
Mnasalkas.⁶⁾

10. Posąg Aleksandra Wielkiego przez Lyzippa.⁷⁾

(A. Plan. XVI. 120).

Aleksandra szlachetność i dzielność żyją w posagu,
Który Lyzippos nam dał. — Z mocą królewską to śpiż!
Patrzy ku niebu, jakgdyby przemawiał do władcy niebiosów:
„Zeusie, podbijam świat, Olimp zatrzymaj ty sam!”
Archelaos albo Asklepiades.

11. Titus Quinctius Flaminius.⁸⁾

(A. Plan. XVI. 5).

Kserkses prowadził perskie zastępy do kraju Hellenów,
Tytus do niego też wiódł z wielkiej Italji moc wojsk;
Tamten — Europy kark obciążyć chciał jarzmem haniebnem,
Ten, jak Hellady druh, ręce wyzwolił jej z pęt.
Alceusz z Mesenji.⁹⁾

12. Zapaśnik spartański.

(A. Plan. XVI. 1).

Ani z Mesenji łąk, ni z Argolis w szranki przybyłem;
Sparta wydała mnie, Sparta, skąd męźnych jest ród.
Tamci się ćwiczą w podstępach, lecz ja, syn dzielnej Lakonji
Biorę zwycięstwa laur prawem przewagi mych sił!
Damagetes.¹⁰⁾

⁵⁾ Dosłownie: „Cnoty nagrodę zdobyli”.

⁶⁾ Mnasalkas, — poeta, ze Sycjonu, żył około r. 300 przed Chr.

⁷⁾ Lyzippos, — rzeźbiarz, żył w IV stuleciu przed Chr.

⁸⁾ Flaminius T. Q., — konsul rzymski, — pobił Filiipa V, króla macedońskiego pod Kynoskefale, w Tesalji, w r. 197 przed Chr. i ogłosił wolność Hellady. Epigram odnośny Alceusza jest pochlebstwem dla wodza rzymskiego, ale łatwowierność Greków co do zamiarów Rzymu doznała rozczarowania.

⁹⁾ Alceusz z Mesenji, — poeta, żył w I stuleciu przed Chr. — Należy go odróżnić od sławnego Alceusza z wyspy Lesbos, współczesnego Saffony, który żył około r. 600 przed Chr.

¹⁰⁾ Damagetes, — poeta, żył prawdopodobnie w Aleksandrii, w Egipcie, za czasów króla Ptolomeusza III (z dynastji Hellenistycznej Ptolomeuszów. —

Panował od r. 246—221 przed Chr.) — Argolis, — akcent na pierwszej zgłosce.

ROZDZIAŁ IV.

O DAWNYCH MIASTACH I O KRAJU HELLADY.

1. Mykeny.

(A. Pal. IX. 101).

Mało widzi się dziś bohaterskich siedzib pradawnych,
 Więcej rozpadło się w gruz, prawie nie został z nich ślad. —
 Tak ujrzałem też was na wędrówce, o! biedne Mykeny,
 W pustce smutniejszej, niż — marne pastwisko dla trzód,
 Tylko pasterze was wskażą. — „Tu niegdyś“ — rzekł stary prze-
 wodnik —
 „Złoty Cyklopów stał gród, który stworzyła ich moc!“
 Alfeusz z Mityleny.¹⁾

2. Miniona sława miast.

(A. Pal. IX. 104).

Argos, wślawione pieśnią Homera, złociste Mykeny,
 Święta ziemia, skąd wiódł boski Perseusz swój ród,
 Chwałę szczepu męznego, co sławne mury Iljonu,
 Dzieło niebiańskich rąk, rzucić powążył się w proch, —
 Wyście znikły, a Iljon istnieje! — Na waszych grobowcach
 Znajdzie wędrowiec dziś — tylko zagrody dla trzód.
 Alfeusz z Mityleny.

3. Ruiny Koryntu.

(A. Pal. IX. 151).

Dawna chwała dorycka, gdzieś jest, wspaniały Koryncie?
 Gdzie są wieże twych bram, plenna bogactwem twa moc?
 Gdzie świątynie są bóstw, gdzie twoje pyszne pałace?
 Rodu niezmierny tłum, co od Syzyfa się wiódł?
 Ani już śladu z ciebie, — o biedny! — nie pozostało;
 Wojny okrutny szal zniszczył już wszystko do cna,
 Tylko oszczędził nas, Oceana córki, Nerejdy;
 Skargą z poszumem fal oplakujemy twój los.

Antipater.

¹⁾ Alfeusz z Mityleny, — na wyspie Lesbos, poeta, żył za czasów Cezara t. j. w I stuleciu przed Chr.

4. Zachęta leśnego Pana do odpoczynku w cieniu sosny.
(A. Plan. XVI. 13).

Spocznij u stóp tej sosny wyniosłej, z której gałęzmi
Igra zachodni wiatr, szumiąc i budząc w nich dreszcz.
Tu przy szemrzącym zdroju łagodny dźwięk mej piszczałki
Przymknie czarownym snem z lekka powieki twe wnet.²⁾
Plato.

5. Odpoczynek wśród laurów.
(A. Pal. X. 13).

Pięknie zieleni się laur w około, a wody przeźrocze
Z głębi wylewa źródło, gaju rozciąga się cień,
Zefir w gęstych gałęziach szeleści. — Tutaj podróźnych
Słońca nie trapi już żar, ani pragnienie, ni trud.
Satyrus.³⁾

6. W okolicy skalistej.
(A. Plan. XVI. 228).

Pod tą cienistą skałą, wędrowcze, spocznij znużony;
Wietrzyk wśród liści tych drzew szepce rozkosznie swą wieść.
Wody napij się zimnej ze źródła. — W czas letnich upałów,
Darzy zmęczonych przez skwar błogiem wytchnieniem tu
[chłód.
Anyta.⁴⁾

ROZDZIAŁ V.

PRZODOWNIKOM MYŚLI HELLEŃSKIEJ.

(Poetom, filozofom i t. d.).

1. Homer.
(A. Pal. IX. 24).

Gdy wóz słońca ognisty na strop niebiosów się wzbije,
Znika wtedy rój gwiazd, blednie księżycą też twarz;

²⁾ Epigram powyższy mógł być umieszczony jako napis na podstawie posagu Pana, wzniesionym w pobliżu źródła.

³⁾ Satyrus, — o tym poecie nie ma pewnych wiadomości.

⁴⁾ Anyta, poetka, z Tegei, w Arkadii, żyła około r. 500 przed Chr.

Tak przy tobie, Homerze, szeregi zagasły śpiewaków,
Kiedy wzniosłeś nad świat najpromienniejszy blask Muz.
Leonidas z Tarentu.

2. Iljada Homera.

(A. Pal. IX. 97).

Jeszcze dochodzi nas jęk Andromachy; jeszcze widzimy
Święty Iljonu gród, dawno zburzony do cna;
W boju widzimy Ajaksa, — Achilla końmi ciągnięte
Ciało Hektora w krąg murów stolicy i bram. —
Taką Homera jest pieśń. — Nie jedna go wielbi ojczyzna,
Świata dziedziny dwie pyszną się piewcą tych walk.

Alfeusz z Mityleny.

3. Anakreont¹⁾ w Hadesie.

(A. Pal. VII. 27).

Niech na drugim też świecie²⁾ raduje cię, Anakreencie,
Chlubo Jończyków, gwar uczt, lutni wesoły dźwięk strun,
Niech zadzwoni twa pieśń; jak przez mgłę, rozmarzony, spoglądaj;
Wieniec pachnący wpleć z róż — w polyskujący się włos;
To Eurypylę swą sław, to znów do Megista, Smerdisa,
Twych ulubionych się zwróć, jako za życia żeś zwykł;³⁾
Wina miłego pełny, przesiąkły podarkiem Bachusa,
Z fałdów płaszcza też kręć orzeźwiający ten płyn...
Starcze wesoły! — tyś żył dla Muz, figlarnego Erosa
I Djonyzosa; — tym trzem wszystkim poświęcił swe dni.

Antipater ze Sydonu.

4. Prośba Anakreonta w grobie.

(A. Pal. VII. 28).

Gościu, przechodzisz obok grobowca Anakreonta,
Wina w ofierze mi daj! — Lubię w Hadesie je też.

Nieznany.

¹⁾ Anakreont. — piewca wina, śpiewu i kobiet, żył z końcem VI-tego i początkiem V-tego stulecia przed Chr.

²⁾ Dosłownie: „Niech wśród błogosławionych też cieszy cię, Anakreencie“.

³⁾ Dosłownie ten wiersz: „Traka, co bujny ma włos, chluby Cykonji się zwróć.“

5. Rada Anakreonta w grobie.

(A. Pal. VI. 32).

Często śpiewałem ja to i radzę wam jeszcze z za grobu:

„Pijcie, nim w marny proch wasza rozpadnie się kość!“

Juljanus.

6. Arjon.⁴⁾

(A. Pal. App. n. I. 3).

Syna Cyklosa, Arjona, za łaską bogów ocalił

Delfin, co zabrał go z fal morza jońskiego na grzbiet.

Arjon.

7. Poeta Archiloch⁵⁾ w Hadesie.

(A. Pal. VII. 69).

Ty Cerberze, straszący szczekaniem cienie umarłych,

Teraz obawiaj się sam cienia, co przyjdzie tu wnet,

Bo Archilochos zmarł, —Więc wystrzegaj się wierszy jambicznych,

Które płyną mu z ust, skoro zawiadnie nim gniew.

Przecież siłę ich znasz, gdyż w jednej łodzi ci przysłał

Cienie Lykamba trzech cór, strutych przez wierszy tych jad. —

Julianus.

8. Arystofanes.⁶⁾

(A. Pal. App. n. III. 33).

Gdy Charyty szukały dla siebie wiecznej świątyni,

Ich siedzibą się stał, Arystofanie, twój duch.

Plato.

9. Na słowa Erynni:⁷⁾ „Zazdrosny jesteś, Hadesie!“

(A. Pal. VII. 13).

Ciebie, dziewicza pszczołko, tak miła pośród śpiewaków,

Gdyś, — Erynno, z łąk muz rwała do pieśni swych kwiat,

⁴⁾ Arjon, — poeta z Mityleny na wyspie Lesbos, żył w VII-mem stuleciu przed Chr., przeważnie w Koryncie u Periandra. — W podróży morzem z Tarentu do Grecji został obrabowany przez, majtków i zmuszony do skoku w morze. Miał go wtedy zabrać na grzbiet delfin, który słuchał jego śpiewu przed skokiem i zanieść do przylądka Tenarum w Lakonji. Tam był pomnik przedstawiający to zdarzenie z napisem Arjona. Stąd ten epigram w oryginale kończy się: „Statek ten, niosąc go z fal morza jońskiego na brzeg.“

⁵⁾ Archilochos, — poeta, z wyspy Paros, żył w VI-stem stuleciu przed Chr. — Pisał bardzo złośliwe wiersze jambiczne i nimi miał się zemścić za odmowę ręki jednej z córek Lykamba.

⁶⁾ Arystofanes, — sławny komedjopisarz ateński, żył z końcem V-tego i początkiem IV-tego stulecia przed Chr.

⁷⁾ Erynna z Lesbos, — przyjaciółka słynnej Saffony, żyła w VII-mem stuleciu przed Chr. Napisała jeden poemat o kądzieli, bardzo chwalony. Umarła w 19-tym roku życia.

Powiódł Zgon do komnaty małżeńskiej. — „Zazdrosnyś Hadesie!”
Rzekłś słusznie więc tak kiedyś dziewczeczko ty raz.
Leonidas z Tarentu.

10. Na wczesną śmierć Erynni.

(A. Pal. VII. 713).

Mało to jest, co Erynni w swych lubych wierszach śpiewała,
Ale krótka ta pieśń była natchniona od Muz.
Stąd jej pamięć zostanie na zawsze, nigdy nie zdoła
Marnie przytłumić jej noc wroga — przez skrzydeł swych
[cień.

Wiedną zaś pieśni bez liku najnowszych naszych poetów,
Wpada za tłumem ich tłum w głuchą niepamięć, jak w grób.—
Lepiej, niż kawek gwar, co z wiosną niebo przepełnia,
Dźwięczy łabędzi śpiew, — krótki a miły nam śpiew.
Antipater ze Sydonu.

11. Eurypides.⁸⁾

(A. Pal. VII. 47).

Eurypidesie! cała Hellada twej sławy pomnikiem,
Który nie milczy, lecz w świat niesie daleko twą cześć.
Nieznany.

12. Pindar.⁹⁾

(A. Pal. VII. 35).

Był uprzejmy dla gości i miły obywatelom,
Pindar, wielbiciel Muz, w Pieris¹⁰⁾ nucących swą pieśń.
Leonidas z Tarentu.

13. Saffo porównana z Homerem.

(A. Pal. XII. 15).

Zwano Saffoną mnie. — Tyle pieśni kobiet prześcigłam,
Ilu śpiewaków też zmógł Homer przez boski swój śpiew,
Antipater z Tessaloniki.¹¹⁾

⁸⁾ Eurypides, — słynny poeta dramatyczny, rodem z Salaminy. — Żył od 480 do 407 r. przed Chr.

⁹⁾ Pindar, — sławny poeta liryczny, rodem z Teb, żył z końcem VI-tego i początkiem V-tego stulecia przed Chr.

¹⁰⁾ Pieris, — nazwa miejscowości, w której według podania, przebywały Muzy. Dokładnie nie wiadomo, gdzie miała się znajdować; może u stóp Olimpu w Macedonji.

¹¹⁾ Antipater z Tessaloniki, — poeta żył za czasów Chr.

14. Saffo jako dziesiąta muza.

(A. Pal. IX. 506).

Tylko dziewięć jest Muz; tak prawią, ale pamiętaj:
Saffo z Lesbos jest też, jako dziesiąta, wśród nich.

Plato.

15. Filozof Heraklit¹²⁾ zwany „zawitym“ w Hadesie.

(A. Pal. VII. 128).

Jestem Heraklit. — Dlaczego ciągniecie, głupcy, mnie na dół?

Mądry niech czyta mnie, ale nie tacy, jak wy.

Jeden człowiek mi wart, co tysiąc, a myrjad¹³⁾ ni człeka,
Mówię tak jeszcze i tu, choć Persefony to kraj.

Nieznany.

16. Satyryk Demokryt¹⁴⁾ w Hadesie.

(A. Pal. VII. 59).

Władco Plutonie, w swój kraj — Demokryta przyjmij, niech
[w ludzie

Smutnym, pod berłem twem, wreszcie rozlegnie się śmiech.
Iulianus.

17. Tymon¹⁵⁾ „nieprzyjaciół ludzi“ w Hadesie.

(A. Pal. VII. 317).

„Powiedz Tymonie, gdyś zmarł: Co wstrętniejsze ci, życie czy
[Hades?]
„Hades zaiste! bo tu — ludzi jest więcej niż tam“.

Callimachus.¹⁶⁾

¹²⁾ Heraklit z Efezu. — filozof, żył w V-tym stuleciu przed Chr. — Słynął z ciemności swych dzieł. Nie zostawił uporządkowanego systemu filozofii, ale głębokie wyrzeczenia. Wszystko według niego wciąż się zmienia, wszystko płynie („panta rej“).

¹³⁾ Myrjad = 100 milionom.

¹⁴⁾ Demokryt z Abderi, — filozof, wysławiający satyrycznie wady ludzkie. Za szczęście uważał spokój duszy i roztropne zajęcie. — Jest twórcą atomistycznej teorii budowy wszechświata. Według niego odwieczna materja przez ciągły ruch swych atomów wywołuje wszystkie zjawiska bytu. — Ostatecznej przyczyny jej „odwiecznej energii“ nie tłumaczy. — Żył w Tracji w V stuleciu przed Chr.

¹⁵⁾ Tymon Ateńczyk, — wyszydzał i unikał ludzi, stąd zwany był ich nieprzyjacielem (misanthropos). Żył za czasów Sokratesa, około r. 400 przed Chr.

¹⁶⁾ Callimachus, — sławny poeta i przełożony biblioteki aleksandryjskiej. Żył w III-ciem stuleciu przed Chr., najwięcej w Aleksandrii.

18. Filozof Diogenes,¹⁷⁾ przezywający się „psem”, w Hadesie.
(A. Pal. VII. 67).

Hej! ty sługo Hadesu, co wciąż przez toń Acherontu
Twoją posępną łódź wiedziesz wytrwale, raz wraz. —
Chociaż ciśnie się tłum umarłych na statku straszhwym,
Weź na dodatek mnie, psa Djogenesa, też stąd.
Mały pakunek jest mój.¹⁸⁾ — Tłumoczek i bańka oliwy,
Nadto wytarty płaszcz i za przeprawę tę cło.
Wszystko, com w życiu posiadał, to wziąłem w mroki Hadesu
Dziś, — a na ziemi tam — nie zostawiłem już nic.

Leonidas z Tarentu.

19. Grób Platona.
(A. Pal. VII. 62).

Ziemia ukrywa tu w swem łonie ciało Platona,
Duch zaś jego do stref bóstw nieśmiertelnych się wzniośł.
Prawy poważa go mąż, choć z najdalszej świata krainy,
Bowiern przez ziemski bieg spraw — wciąż był widoczny
[mu Bóg!
Nieznany.

20. Dusza Platona.
(A. Plan. XVI. 31).

Ziemia w swem łonie zamyka jedynie ciało Platona,
Ale wśród szczęsnych rzesz jego znajduje się duch.
Speusippos.

21. Astronom Ptolomeusz.
(A. Pal. IX. 577).

Życie śmiertelne mam i znikome, lecz skoro, — o gwiazdy!
Śledzę wieczny wasz bieg w kręgach wskazanych wam dróg,
Wtedy mi się wydaje, że stopą ziemi nie tykam,
Lecz, że w niebiosach mnie — raczy ambrozją sam Zeus!
Ptolomeusz,¹⁹⁾ — astronom.

¹⁷⁾ Djogenes ze Synopu, — żył w IV stuleciu przed Chr. Zasada jego było, że człowiek jest tem szczęśliwszy, im mniej potrzebuje. Dlatego sam mieszkał w beczce. Nazywał siebie psem, ale kłusającym tylko przyjaciół dla ostrzeżenia. Na jego grobie w Koryncie był przedstawiony pies.

¹⁸⁾ W oryginale: „Mały pakunek jest psa.”

¹⁹⁾ Ptolomeusz Klaudjusz, — poeta, słynny matematyk i astronom, żył w Aleksandrii około r. 150 po Chr.

22. Pod posągiem lekarza Galena.

(A. Plan. XVI. 270).

Taki był czas, że długo na ziemi przez ciebie, Galenie,
Ludzi śmiertelnych ród, jak nieśmiertelny, wciąż żył,
Wtedy pustką stał dom Acheronta oplakanego,
Bo wydzieraa mu łup ciągle lekarska twa dłoń.

Magnos, — lekarz.

23. Lekarz Magnos w Hadesie.

(A. Pal. XI. 281).

Z drzeniem patrzył bóg Pluto, gdy Magnos wstąpił do Hadu,
„Aby“ — zawołał — „choć ten — zmarłych nie wskrzeszał
[mi znów!“

Palladas.

24. Znaczenie Hellady.

(A. Pal. IX. 65).

Jaką ozdobę z kwiatów ma ziemia, z gwiazd zaś niebios,
Taką Hellada też ma — z Aten, z Hellady zaś świat.

Nieznany.

ROZDZIAŁ VI.

Z KSIĘGI MIŁOŚCI.

1. Picie wina za pośrednictwem kochanki.

(A. Pal. V. 261).

Niezbyt lubię ja wino. — Lecz, jeśli chcesz mnie upoić,
Miła, to kubek mi chciej podać, próbując go wpierw.
Gdy różanemi wargami twe usta go dotkna, — nie łatwo
Będzie — trzeźwym mi być albo od ciebie iść precz; —
Bo przyniesie mi puhar — rozkoszny twój pocałunek
I ucieszony nim sam, zaraz mi odda twój dar!

Agathias.¹⁾

¹⁾ Agathias, — scholastyk i poeta, z Myriny w Azji mn., żył w VI stuleciu po Chr.

2. Rachujący kochanek.

(A. Pal. V. 267).

Czemu wzdychasz mój drogi? — Bo kocham. — Kochasz praw-
[dziwie? —

Czy jest piękna? — Bez skaz piękność to w oczach mych jest. —
Gdzież tak wpadła ci w oczy? — W przyjemnej porze obiadu

Bliskość wezgłowi w sam raz dała zapoznać się nam. —

Czyś się spodobał? — Tak sędzę, lecz chciałbym, mój przyjacielu,

Jednak miłość tę skryć, z nią nie wystąpić na jaw. —

Więc od małżeństwa uciekasz?... Dokładnie obrachowałem,

Że majątek jej jest znacznie skromniejszy, niż mój. —

Tyś obrachował?... Nie kochasz! — To kłamstwo! — Czy ten,
[co oblicza

Całkiem rozważnie swój grosz, może w miłości wpaść szat?!
Agathias.

3. Melita.

(A. Pal. V. 282).

Patrz! jak Melita, już dawno do bram się zbliżając starości,

Przecież urocza wciąż, jakby wiosenny jest kwiat.

Błyszczą świeżością jej lica i wdzięcznie przymila się oko,

Chociaż niejedną już minął po roku jej rok;

Też zachowała czar dziewiczej dumy! — To znaczy,

Że i na wiek i na czas znajdzie przyroda dość sił.
Agathias.

4. Skrzydła miłości.

(A. Pal. XII. 18).

Nieszczęśliwe to życie, co płynie nam bez miłości;

Mnie nie udaje się nic bez niej: ni słowo, ni czyn.

Ledwie się wlokę leniwie, lecz, gdy Zenofilę zobaczę,

Jestem wesoły jak ptak, — lekki, pośpieszny, jak błysk.

A więc radzę wam wszystkim: szukajcie błogiej miłości,

Nie wymykajcie się jej. — Przez nią uskrzydla się duch.
Alfeusz z Mityleny.²⁾

²⁾ Alfeusz z Mityleny, — na wyspie Lesbos. — Żył za czasów Cezara t. j. w I-szem stuleciu przed Chr. (Stąd też pochodzili sławny Alceusz i współczesna mu Saffona, którzy żyli w VII-em stuleciu przed Chr.).

5. Strapienie profesora.

(A. Pal. V. 3).

Patrz, Chryzillo, wnet świt! — Przyzywa zazdrosną Jutrzenkę
Kogut, od dawna się drąc, krzykiem porannym, co sił...
Bodajbyś zginął już raz, ty najprzekorniejszy wśród ptaków,
Co do uczniów mnie stąd pędzisz, w nieznośny ich wrzask. —
Widać, starzejesz się zbyt, Tytonie,³⁾ bo pocóż Jutrzenkę,
Żonkę różaną, tak wczas z łoża spłoszyłeś na świat?
Antipater z Tessaloniki.⁴⁾

6. Zubożały kochanek.

(A. Pal. V. 113).

Gdyś był bogaty, to wciąż — kochałeś się Sozykratesie,
W biedzie nie kochasz się już. — Prędko wyleczył cię głód.
Ta, co mówiła ci wpierw: „O! luby moj Adonisie!”,
Twa Menofila, już dziś — pyta się: „Jak on się zowie?” —
„Skąd on tu przybył?” — „Czem jest?” — Poznałeś zatem, że
W słowach zawarta jest tych: „Nie chce biednego nikt znać!”
[prawda
Marcus Argentarius.

7. W Hadesie niema miłości.

(A. Pal. V. 85).

Strzeżesz się, dziewczę, miłości? — Co zyskasz? — Gdy do Hadesu
Wstąpisz, nie znajdziesz już tam żadnych kochanków wśród
Tylko u żywych kwitną powaby miłości, lecz w grobie, [mar.
Dziewczę, zostanie z nas próchno jedynie i kość!
Asklepjades.⁵⁾

8. Piękność i powaby.

(A. Pal. V. 67).

Piękność bez żadnych powabów zachwyca, ale nie chwyta,
Jako bez wędki sam żer, płynąc, nie chwyta też nic.
Capito.

³⁾ Tyton, — małżonek „rozanopalcey” Eos t. j. Jutrzenki, otrzymał od bogów nieśmiertelność, ale bez daru wiecznej młodości. Wskutek tego z biegiem czasu wysechł tak znacznie, że stał się podobny do świerszcza.

⁴⁾ Antipater z Tessaloniki, — poeta, żył za czasów Chr.

⁵⁾ Asklepjades, — ze Samos, poeta, współczesny Teokryta, żył w III wieku przed Chr.

9. Na targu róż.

(A. Pal. V. 81).

Ty z różami w koszyku, co sprzedasz, różana dziewczyno? —
Róże — czy siebie? — Co brać? — Może też tamto i to?

Dionisius.

10. Wielbiciel na ulicy.

(A. Pal. V. 106).

Czemu mnie, miła staruszko, odpędzasz swoim łajaniem?
Zwiększasz podwójnie mi niem serca niepokój! — Cóż
chcesz? —

Z piękną idziesz dziewczką, ja śledzę pilnie oczyma,
Dokąd zdąża, lecz tak, jakobym drogą swą szedł.
Zerkam jedynie na twarz jej słodką. — Więc cóż mi zazdrościsz?
Może oglądać nasz wzrok przecież i bogiń też wdzięk!

Diotimus z Miletu.

11. Splatanie wieńca.

(A. Pal. V. 146).

Wiotkie narcyzy pospłatam z śnieżysto-białą lewkonją, —
Lilje radosne chcą też z mirtem wraz w wieniec ten wpleść, —
Luby krokus i z nim purpurowy kwiat hyacyntu, —
Róże wplotę, co są znakiem miłości i czci;
Niechaj ten wieniec owinie pachnącą skroń Heljodory,
Sypiąc za kwiatem kwiat w bujny, falisty jej włos.

Meleager.⁶⁾

12. Siła miłości.

(A. Pal. V. 155).

Eros we wnętrzu serca, stworzywszy mi Heljodorę,
Przez uroków swych moc, duszę mej duszy mi dał.

Meleager.

13. Piękność Zenofili.

(A. Pal. V. 144).

Już zakwitły po deszczach narcyzy; kwitną już fjołki;
Lilje strzeliste, wśród wzgórz, kwiatem jaśnieją, jak śnieg;

⁶⁾ Meleager, — z Gadara w Syrii, żył w I-szem stuleciu przed Chr. —
Pisał wiele epigramów i pierwszy zbierał epigramy innych poetów.

Róża, nad kwiaty ten kwiat, pod opieką bogini Peito.⁷⁾

Kwiat zakochanych, już też — wczesny otwiera nam pąk. —
Pocóż wy łąki, zalotnie śmiejecie się kwiatów ozdobą?

Milszy, niż wieńce z nich, — jest Zenofili mej wdziek.

Meleager.

14. Zazdrość.

(A. Pal. V. 172).

Jak szczęśliwy ten puhar! — Krawędzią swoją dotyka

Ust Zenofili, gdzie mnie — nęci szczebiotu jej dźwięk.

Szczęśliw! — Oby wypila mą duszę z równem pragnieniem

Wargi tuląc do warg, wciąż, bez przestanku, bez tchu!

Meleager.

15. Ucieczka Erosa.

(A. Pal. V. 177).

Wszystkim to się oznajmia: W pomrocznym brzasku poranku,

Tylko co, z miejsca snu, Eros którydyś, gdzieś zbiegł. —

Chłopiec to gadatliwy i śmiały, — to płacz go się chwyta,

To szyderski znów śmiech; — z łukiem, skrzydłami, — jak

Jego ojciec nieznany, bo tego śmiałka ni eter, [skra. —

Ani morze ni ląd — synem nie pragną swym zwać.

Nieprzyjacielem jest wszystkich ten chłopiec nieznosny. — I teraz —

— Strzeżcie się! — pewnie gdzieś znów ludzi chce wplątać

[w swą sieć. —

Ale patrzcie! — Jest tutaj i czyha. — Skorożes w oku

Mej Zenofili się skrył, — myślisz, że nie wiem, gdzieś jest?

Meleager.

16. Poselstwo do kochanki.

(A. Pal. V. 182).

Powiedz to jej Dorkasie i śpiesz się. — Powtórz jej znowu,

Powtórz jej trzeci raz wszystko Dorkasie. — Już idź.

Nie zwłócz, biegaj! — Lecz nie, — zaczekaj chwilę Dorkasie. —

Dorkas!! — pocóż chcesz iść, zanim usłyszysz choć co?

Dodaj do tego, com przedtem powiedział... ależ ja plotę;

Nie mów jej z tego nic, tylko... A zresztą jej mów

Wszystko razem, nie opuść jednego słoweczka. — Lecz pocóż,

Dorkas, wysyłam cię tak. — Idą wszak z tobą już tam. —

Meleager.

⁷⁾ Peito, — nazywano ją też boginią Namowy.

17. Żar miłosny.

(A. Pal. V. 212).

Zawsze szepce i dźwięczy mi w uchu mowa Erosa,

Oko przesłania mgłą cicha tęsknoty mej iza.

Ciagle czuwa on w dzień i ciagle czuwa też w nocy;

Żaru widoczny ślad w sercu, co kocha, wciąż trwa. —

Macie skrzydlate Erosy, wy skrzydła, aby przylecieć,

Ale, gdy macie ujść, skrzydłom tym siły już brak.

Meleager.

18. Do nowej Danai.

(A. Pal. V. 34).

Zeus dał złoto Danai, więc daję też pieniądz ci złoty,

Więcej nie mogę ci dać, biedny śmiertelnik, niż Zeus.

Parmenio.

19. Czarodziejski wieniec.

(A. Pal. V. 288).

Odkąd, żartując raz w grze, przy wystawnym obiedzie Charikla

Własny wieniec swój mnie skrycie rzuciła na skroń, —

Ogień goreje we mnie. — W tym wieńcu pewnie był skryty

Ten sam pożar, co żre, trawi Krężu⁸⁾ swym tchem.Paulus Silentiarius.⁹⁾

20. Jakże zapomnieć?!

(A. Pal. V. 24).

Wyrzec się — radzi mi dusza — miłości ku Heljodorze,

Mając w pamięci ten żar, który mnie trawił, me łyzy,

Słusznie tak radzi, lecz ja — nie mam sił do ucieczki, bo dusza

Sama, radząc mi to, o niej, bezwstydna, wciąż śni!

Philodemus.¹⁰⁾

⁸⁾ Kręża, — była córką Kreonta, króla Koryntu, a narzeczoną Jazona. Spaliła ją żywcem Medea zazdrosna o jej narzeczonego, a swego dawniejszego męża, podstępnie przysłanym darem korony (czy sukni).

⁹⁾ Paulus Silentiarius, — żył w VI stuleciu po Chr. na dworze cesarza Justynjana w Konstantynopolu. — Był urzędnikiem dworskim, obowiązany do utrzymywania ciszy (silentia) w okolicy pałacu cesarza.

¹⁰⁾ Philodemus, — epikuryjczyk, żył za czasów Cyserona, t. j. w I stuleciu przed Chr.

21. Opuszczona.

(A. Pal. V. 107).

„Umiem, moja kochana, za miłość płacić miłością,
 Ale potrafię ja też za swą zniewagę się mścić.
 Nie dręcz tego, co kocha prawdziwie, nie ściągaj na siebie
 Kary dotkliwej z rąk Muz, budząc płochością ich gniew!“
 Tak przestrzegałem cię często. — Lecz, jak na prośby żeglarza
 Głucha morska jest toń, tyś nie słuchała mych słów. —
 Teraz więc sobie płacz, wylewając łzy nieskończone,
 Ja u Naïdy już spędzam rozkosznie dziś dzień!

Philodemus.

22. Dorastająca dziewczyna.

(A. Pal. V. 124).

Jeszcze w osłonie kielicha ukrywa się kwiecie dziewczęce,
 Jeszcze schowana pod liść nie ma jagoda swych barw,
 Lecz na oślece już Eros zaostrza strzały polotne,
 I we wnętrzu już tli cichy, rosnący wciąż żar. —
 W nogi, młodzieńcy, co tchu, póki nie ma strzały w cięciwie,
 Bowiem wierzcie mi, wnet płomień wybuchnie na jaw!

Philodemus.

23. Cypryda i Muzy.

(A. Pal. IX. 39).

Rzekła Cypryda do Muz: „Afrodytę czcijcie, dziewczęta,
 Lub Erosowi ja wnet na was nakazę wziąć broń.“
 Ale Muzy odparły: „Tem możesz straszyć Aresa;
 Wszak nie dla naszych spraw lata chłopczyna ten wciąż.“
 Plato (albo Musicius).

24. Nowa gwiazda i nowe niebo.

(A. Pal. VII. 669).

Gdy ku gwiazdom spoglądasz, ma gwiazdo, chciałbym być niebem,
 Bym tysiącami gwiazd stamtąd oglądać cię mógł.

Plato — filozof.

25. Z oddalenia.

List poety Rufina do kochanki.

(A. Pal. V. 9).

Moja najdroższa Elpido! — Rufinus śle ci życzenia
 Dużo radości, gdy chcesz radość bezemnie też mieć. —

Ja na twe oczy przysięgam, że dłużej już nie potrafię
 Znieść samotni mej tu! — Jak mi bez ciebie tu żyć! —
 Gdybyś tu była, widziała, jak łzy na twarz mi spadają,
 Jak daremnie na próg świątyni się zwraca mój krok!...¹¹⁾
 Jutro polecę znów do twoich oczu kochanych;
 Jutro! — A teraz wciąż tysiąc pozdrowień ci ślę!

Rufinus.¹²⁾

26. Przeniesienie służącej nad wytworną panią.

(A. Pal. V. 18).

Zamiast wytwornych pań wybierajmy raczej służące,
 Gdy nie zachwyca nas fałsz drogich a zbędnych nam żon...
 Taka roznosi woń olejków, kroczy przybrana
 Dumnie, lecz porwie cię strach, gdybyś miłości jej chciał.
 Tamtej ozdobą zaś są jej własne wdzięki i barwa
 I nie odrzuci cię precz, wciąż nie naraża na koszt. —
 Ja naśladowę Pyrrhussa, syna Achilla, co służy,
 Cną Andromachę wziął, w miejsce Hermjony, w swój dom.¹³⁾

Rufinus.

27. Przekwitła piękność.

(A. Pal. V. 21).

Czyż nie mówiłem ci: „Śpiesz! Starzejemy się!” — Czy nie
 [wróżyłem:
 „Miłość przestraszy się wad, co się pojawia ci wnet.” —
 Widzisz już zmarszczki, posiwiał ci włos i zwiędło twe ciało,
 Bezpowrotnie też znikł, Prodiko,¹⁴⁾ urok twych ust.
 Nikt się do ciebie nie zbliży. — Przekwitłaś! — Błagań pochlebnych
 Nie usłyszysz, bo już — minie cię każdy, jak grób.

Rufinus.

28. Odpawa.

(A. Pal. V. 28).

Teraz ty mnie pozdrawiasz, niechętna, gdy zwiędły ci lica,
 Jakby paryjski głaz gładkie za młodych twych lat.

¹¹⁾ W oryginale: „Żał do Koressu mnie gna, to w Artemidy znów chram.”

¹²⁾ Rufinus. — Kiedy żył ten poeta, niewiadomo.

¹³⁾ Pyrrhus czyli Neoptolemos, syn Achillesa, miał za żonę córkę króla Menelausa i Heleny, Hermionę. Później ożenił się ze swoją branką, wdową po Hektorze, Andromachą.

¹⁴⁾ Prodika, główny akcent na trzeciej zgłosce od końca, jak wogóle we wszystkich wyrazach obcych, zakończonych na — ika lub yka, np. gramatyka, technika, elektryka.

Teraz podchlebiasz mi, gdy włosy ci już wypadły,
 Których obfity splot dumnie otaczał ci kark.
 Więcej się do mnie nie zbliżaj, przewrotna! Nie wchódź mi
 [w drogę!
 Gdyś odmówiła mi róż, darmo chcesz kolców się zbyć!
 Rufinus.

29. Długotrwała piękność.

(A. Pal. V. 62).

Jeszcze ci chyży czas nie zabrał czaru piękności,
 Jeszcze w postaci twojej reszta uroku wciąż trwa.
 Jeszcze młodzieńcza zgrabność została bez zmiany i zawsze
 Wznosi się ruchem fal, lekko, różana twa pierś. —
 Ach! jak wielu to kwiat powabów twych boskich rozpałił
 W twojej młodości, gdy już jego rozwinął się pąk!

Rufinus.

30. Szczególne wysłuchanie.

(A. Pal. V. 66).

Raz, w upatrzonej godzinie, zastałem Prodikę samą
 I rzuciłem się jej z prośbą gorącą do stóp.
 „Ratuj!” — wołałem tak — „wielbiciela, który z miłości
 Ginie, pada bez tchu, zostaw mi życia choć skrę!”
 Ona słuchała, gdym mówił, zaś potem, łyzy osuszysz, w
 Rączką różową za drzwi — naraz... wypchnęła mnie precz!

Rufinus.

31. Wieniec.

(A. Pal. V. 74).

Weź Rodokleo ten wieniec uwity z kwiatów najmiłszych,
 Który ja ręką swą tobie uplotłem na cześć:
 Lilje w parach z różami, a między niemi zawilce,
 Ciemne fiolety i z łąk skrzące narcyzy od ros.
 Przystrój nim, proszę, skronie świetliste i nie bądź tak dumna;
 Jako kwiatów tych splot kwitniesz i miniesz jak on!

Rufinus.

32. Miłość wzajemna.

(A. Pal. V. 88).

Jeśliś, Erosie, dwóch serc nie rozpałił równą miłością,
 Albo pożar ten zgaś, lub gdzie nie chwycił, tam wznieć!

Rufinus.

33. Dwa życzenia.

(A. Pal. V. 83 i 84).

Chciałbym wietrzykiem być, gdybyś szła w promieniach słonecz-
 I na odkrytą pierś mnie pochwyciła jak wiew! [nych
 Chciałbym ja różą być, byś mnie zerwała swą ręką
 I na śnieżystą pierś wzięła szkarłatny ten kwiat!
 Nieznany.

34. Miłość za przykładem bogów.

(A. Pal. V. 100).

Jeśli mnie gani kto, że posłuszny woli miłości,
 Wzorem ptasznika wciąż w krąg włączę się, męcząc swój
 Ten niech pamięta, że Zeus i władca morskich roztoczy, [wzrok,
 Nawet Hadesu też pan — kornie słuchali jej praw. —
 Gdy tak bogowie robili a nam śmiertelnikom przystoi
 Przykład dla siebie z nich brać, — czyliż jest zdrożny
 [mój trud?
 Nieznany.

ROZDZIAŁ VII.

EPIGRAMY SATYRYCZNE I ŻARTOBLIWE.

1. Współzawodnictwo śpiewaków.

(A. Pal. IX. 380).

Jeśli dzierlatka może zaczynać śpiew po łabędzieu,
 Ponad słowiczą pieśń ważą się sowy wznieść krzyk,
 Jeśli kukułka chce być szczebiotliwsza od pasikonika, —
 Również mogę i ja — stworzyć, jak Palladas,¹⁾ wiersz.
 Nieznany.

2. Wróżbita olimpijski.

(A. Pal. XI. 162).

Mówił tak żeglarz: „Do Rodos podążam, powiedz mi wieszczu
 Olimpijski, czy nic — w drodze nie grozi mi tej“

¹⁾ Palladas, (akcent na trzeciej zgłosce od końca) — sławny autor epi-
 gramów, Patrz str. 9.

Wieszcz odpowiedział: „Płyn, przedewszystkiem, nowym okrętem;
Nie jedź pod zimę, lecz — z wiosną w tę podróż się puść.
Skoro to zrobisz, bezpiecznie i tam i napowrót zajedziesz,
Jeśli nie złapie cię gdzie — jakiś rozbójnik wśród mór.”

Nikarchos.²⁾

3. Zręczny lekarz.

(A. Pal. XI. 113).

Wczoraj dotknął się Markos, nasz lekarz, Zeusa z kamienia,
Choć to był kamień i Zeus, już pochowano³⁾ go dziś.

Nikarchos.

4. Pochwała lekarza na nagrobku niedoszłego pacjenta.

(A. Pal. XI. 118).

Fido mnie nie przeczyszczał i wcale mnie nigdy nie leczył,
Lecz, gdym w gorączki śnie wspomniał go sobie, tom zmarł.

Kallikteros (lub Nikarchos).

5. Ortopedysta Sokles.

(A. Pal. XI. 120).

Diodorowi Sokles obiecał garb wyprostować;
Więc nałożył mu trzy — głązy wzdłuż kręgow na grzbiet,
Czterostopowe, by garb uciskały. — Nimi zgnieciony,
Zginał Diodor, jak mysz; ale był prostszy, niż kij!

Nikarchos.

6. Pomoc lekarska.

(A. Pal. XI. 121).

Chirurg Agelaus rzekł, uśmierciwszy Acestoridesa:
„Pocóżby biedak miał żyć, kiedyby kulał, jak wpierw?”

Nikarchos.

7. Wspólne urzędowanie.

(A. Pal. XI. 125).

Znany lekarz, Krateas i Damon, grabarz cmentarny,
Aby popierać się wraz, wspólnie uknuli ten plan:
Damon wykradał z grobów płócienne, śmiertelne całuny

²⁾ Nikarchos, — poeta, żył prawdopodobnie w II wieku po Chr.

³⁾ W oryg. wyniesiono = pochowano.

I doktorowi je słał, jako opaski do ran,
Jemu za dar ten w podzięce Krateas do pochowania
Wszystkich odsyłał wprost, których w opiece swej miał.

Nieznany.

8. Syn lekarza.

(A. Pal. XI. 401).

Przysłał raz do mnie lekarz wsławiony synka lubego,
Aby poduczyć się mógł trochę gramatyki⁴⁾ praw. —
Kiedy więc: „Śpiewaj mi gniew“ i „sprawił wiele boleści“
Słyszał, — a dalej wiersz, co następuje tam, ten:
„Wiele szlachetnych dusz bohaterów do Hadu wyprawił“,
Przestał posyłać już ojciec synaczka do szkół.
Później spotkał mnie raz i powiedział: „Dzięki za trudy,
Lecz, przyjacielu, co ty, chłopca nauczę i ja.
Wierzaj mi, bowiem ja też — ślę liczne dusze do Hadu,
A nie sprawia mi w tem — żadna gramatyka troski!“

Lucianus.⁵⁾

9. Niezręczny adwokat.

(A. Pal. XI. 141).

Mecenasie, ja krowę, koźlątko i prosię straciłem,
Za to zaś płacę ci, aby odzyskać je znów.
Nic ja nie mam wspólnego z czynami Otryjadesa,⁶⁾
Leonidasa wojsk także nie skarzę o łup;
Tylko z Eutychidesem mam sprawę. — Więc cóż mnie obchodzi
Przytem Kserksesza marsz, czy tam Spartanów też bój?
Myślę trochę choć o mnie, jak trzeba albo zawołam:
„Prawnik prawi wam tak, świnia skradziona zaś tak!“⁷⁾

Lucillius.⁸⁾

⁴⁾ gramatyka, — główny akcent na trzeciej od końca.

⁵⁾ Lucianus, — ze Samosaty w Syrii, żył w II stuleciu po Chr. — Poeta i filozof (sofista).

⁶⁾ Otryjades, — wsławił się w czasie wojny Spartanów z Argiwami. — Wojna ta miała być (według Herodota) rozstrzygnięta pojedynkiem trzystu rycerzy przeciw trzystu. — Kiedy po stronie Spartanów został tylko sam Otryjades, a po stronie Argiwów dwaj rycerze, Otryjades udał zabitego, zaś po odejściu dwóch przeciwników do Argos z wiadomością o wygranej, pozdejmował zbroje zabitych Argiwów jako trofea zwycięstwa i wrócił z niemi do obozu Spartanów.

⁷⁾ Wiersz ten jest prawdopodobnie cytatem z jakiegoś utworu nieznanego poety.

⁸⁾ Lucillius, — żył za czasów Nerona w I stuleciu po Chr.

10. Posąg Sprawiedliwości.

(A. Pal. IX. 164).

„Zacna Sprawiedliwości, dlaczegoś tak smutna?” — „Bo łajdak,
Który urągał mi wręcz, tutaj postawić mnie śmiał!”

Nieznany.

11. Świetny mówca.

(A. Pal. XI. 435).

Dziwne to bardzo, skąd Bytos wybitnym może być mówcą,
Choć mu w rozmowie brak słów, gorzej, — bo myśli mu brak.

Lucianus.

12. Niedolega na urzędzie.

(A. Pal. IX. 530).

Szczście cie wywyższyło bez zasług, ale na przykład,
Że i z takich jak ty, zrobić potrafi, co chce.

Nieznany.

13. Trafiony portret.

(A. Pal. XI. 213).

Malarz Diodor tu Menodota obraz wystawił;

Może to każdy być z nas, nigdy Menodot zaś sam.

Leonidas z Tarentu.

14. Na dwa obrazy.

(A. Pal. XI. 214).

Pytasz Menestratesie, co wart twój Deukaljon⁹⁾ wśród morza.

I co Faëton¹⁰⁾ twój wart w ogniu; te dzieła twych farb?...

Obaj są warci wyroku, co na nich bogowie wydali:

Ten płomieni, a ten, — aby się znalazł wśród fal.

Lucillius.

15. Tancerz Memfis.

(A. Pal. XI. 255).

Memfis w tańcu ludzaco przedstawia Dafne i Niobe:

Dafne drewniana jest, córka Tantala, jak głaz.

Palladas.¹¹⁾

⁹⁾ Według podania greckiego o potopie, wyratował się z niego tylko Deukaljon ze swą żoną Pyrrha.

¹⁰⁾ Faëton, — Syn Słońca, wyprosił sobie u ojca rydwan jego, zaprzężony w skrzydlate rumaki, ale jadąc nim spowodował pożar świata i został za to strącony z nieba przez Jowisza.

¹¹⁾ Palladas, — żył z końcem IV i początkiem V stulecia po Chr., prawdopodobnie w Aleksandrii (w Egipcie).

16. Zapaśnik na pięście Olympikus.¹²⁾

(A. Pal. XI. 75).

Przedtem, władco, posiadał ten oto Olympikus wszystko:

Nos i brodę i brwi, uszy, powieki, jak my.

Teraz to wszystko postradał, ten dzielny zapaśnik na pięście,

I utracił już dziś nawet z dziedzictwa swą część;

Bo przyniesiono przed sąd jego obraz, co w rękach był brata,

I on przegrał, gdyż wręcz — obraz nie jego się zdał.

Lucillius.

17. Brzydki zapaśnik na pięście, Olympikus.

(A. Pal. XI. 76).

Z paszczą swą nie waż się zbliżyć, Olympiku, nigdy do źródła,

Ani nad stawu toń, co się zwierciadli wśród gór,

Bo, zobaczywszy, jak Narcyz, we wodzie obraz swej twarzy,

Zmarłbyś. — Przed sobą strach — zarazby przyniósł ci śmierć.

Lucillius.

18. Powolny biegacz, Eutyichides.

(A. Pal. XI. 208).

Ciężki w gonitwach był Eutyichides, lecz do obiadu

Gnał, że mówiono: „Patrz, lata Eutyichid, jak ptak!”

Lucillius.

19. Do powolnego szybkobiegacza.

(A. Pal. XI. 431).

Takiś prędki w jedzeniu, a tak powolny w gonitwach;

Użyj do jadła swych nóg, a do wyścigów swych ust.

Lucianus.

20. Miły śpiewak.

(A. Pal. XI. 186).

Śpiew puszczyka wśród nocy przynosi śmierć domownikom,

Lecz Demofila śpiew nawet puszczykom śle śmierć.

Nikarchos.

¹²⁾ Olimpikus, — główny akcent na trzeciej zgłosce od końca. — Autor epigramu przemawia do cesarza Nerona.

21. Droga do bogactwa.

(A. Pal. XI. 167).

Naucz się, mając pieniądze, ich nie mieć. — Oddaj na procent
Wszystko, byś nie miał nic sam. — Inny niech trzyma twój
[grosz.

Pollianos.

22. Skąpiec Artemidoros.

(A. Pal. XI. 397).

Artemidoros, co składa całe zapasy miliardów,
A nie wydaje nic, żyje po prostu, jak muł,
Który trudzi swój grzbiet pod ciężarem worków ze złotem,
Ale, choć dźwiga ten skarb, siano jedynie wciąż zre.

Lucianus.

23. Mysz w domu skąpca.

(A. Pal. XI. 391).

Gdy raz myszkę w swym domu zaciekły skąpiec zobaczył,
Krzyknął, zdziwiony tem: „Czego, maleńka, tu chcesz!?”
Uśmiechnięta zaś słodko, odrzekła mysz: „Bądź spokojny! —
Wcale nie przyszłam na wikt, chciałabym tylko mieć dach.“

Lucillius.

24. Ratunek skąpca przed samobójstwem.

(A. Pal. XI. 169).

Wczoraj chciał skąpiec Dinarch raz skończyć i się powiesić,
Ale przez groszy sześć — żyje, wbrew woli, do dziś. —
Tyle kosztować miał sznur, nie dał nic utargować powroźnik;
Może więc Dinarch znów — tańszą obmyśla już śmierć. —
Skąpstwa najwyższy to szczyt, że mimo wstępu do życia,
Glauku, on żyje, bo żał wydać mu groszy tych sześć.

Nikarchos.

25. Sen skąpca.

(A. Pal. XI. 264).

Pewien skąpiec¹³⁾ raz śnił, że wydał obiad kosztowny,
Przez to, gdy błysnął świt, zaraz powiesił się z trosk.

Lucillius.

¹³⁾ W oryginale: „Skąpiec Hermon“.

26. Wszechstronny znawca.

(A. Pal. XI. 355).

Mówisz, że wszystko znasz; lecz wszystko znasz niedokładnie;
Tamto chwytając i to, nie masz swego, na włos.

Palladas.

27. Dziwny małzonek.

(A. Pal. XI. 217).

Unikając podejrzeń, ożenił się Apollofanes. —

Żonę przez rynek raz wiódł i przyjaciółom tak rzekł:
„Jutro już będę miał dziecko.“ — Lecz skoro to jutro nadeszło,
Zamiast dziecka ten dzień nowe docinki mu dał.

Lucillius.

28. Czarne włosy przyjaciółki.

(A. Pal. XI. 63).

Mówią niesłusznie niektórzy, że włosy farbujesz, Nicyllo,
Choć najczarniejszy włos, — z handlu na rynku, ty masz.

Lucillius.

29. Środki upiększające.

(A. Pal. XI. 408).

Farbuj codziennie włosy, tem wieku nie zafarbujesz,

Zmarszczek na licach twych też nie wygładzi ci nic. —

Przestań więc całą twarz szminkami sobie smarować,

Bo nie nową z nich twarz, maszkę jedynie masz z farb. —

Wszystko daremne jest. — Cóż się trudzisz? — Nie może Hekuba¹⁴⁾

Nigdy przez blansz i róż przecież Heleną się stać.

Lucianus.

30. Łudzące zwierciadło.

(A. Pal. XI. 370).

Pocóż się radzisz zwierciadła? — Wszak milczy? — Lecz ja ci od-
[powiem:

Nieprawdziwy tam twój widzisz barwidół, nie twarz. —

Ciebie potępił już Pindar, gdy śpiewał: „Najlepsza jest woda,“

Bowiem woda, — to wróg najzjadlejszy dla farb. —

Macedonius — konsul.

¹⁴⁾ Hekuba, — wiekowa żona starego króla trojańskiego, Pryjama.

31. Kokietka przed zwierciadłem.

(A. Pal. XI. 266).

Demostenis posiada fałszywe zwierciadło. — W prawdziwym,
Gdyby ujrzała się raz, patrzeć nie chciałaby znów.
Lucillius.

32. Każda kobieta nieszczęściem.

(A. Pal. IX. 166).

Każda kobieta nieszczęściem, jak Homer już udowodnił;
Czy obyczajna, czy nie, zawsze dla kogoś to wróg. —
Przez niewierność Heleny powstały mężów morderstwa,
Niosła przez wierność swą i Penelopa też śmierć.
Jedna kobieta wzniciła — Iljady krwawe zapasy,
Dla Penelopy zaś — Odys jak wielki miał trud!

Palladas.

33. Kobieta karą za rabunek ognia z niebiosów.

[Parafraza].

A. Pal. IX. 167).

Zeus, gdy Prometej zrabował z niebiosów ogień, za karę
Zesłał gorszy nam żar, — zesłał kobietę na świat.¹⁵⁾
Tak! — bo płomień wnet gaśnie, kobieta jednak to płomień
Nie do zgaszenia, bo wciąż, wiecznie rozpala nas znów.

Palladas.

34. Powtórny nowożeniec.

(A. Pal. IX. 133).

Jeśli powtórnie mąż do związków małżeńskich podąży,
Jest jak rozbitek, co znów płynąć przez przykrą chce toń.
Nieznany.

35. Burze domowe.

(A. Pal. X. 116).

„Bywa trapiiony przez burze, ktokolwiek się tylko ożeni.“
Każdy to wie. — Cóż stąd? — Żeni się przecież, choć wie.
Nieznany.

¹⁵⁾ Aluzja do Pandory, którą bogowie na zgubę ludzi zesłali na świat z puszką zawierającą wszelkie nieszczęścia. Puskę tę otworzył Epimeteusz, brat Protomeusza. Wszystkie klęski rozeszły się po ludziach, a w puszcze pozostała tylko — Nadzieja.

Jest to stare podanie o Adamie i Ewie w innej postaci.

36. Atyki miód.

(A. Pal. XI. 341).

Zawsze najlepsza pochwała: nagana budzi nienawiść;
Lecz oczernianie, co sił, — oto atyki jest miód.

Palladas.

37. Złoto i sznur.

(A. Pal. IX. 44).

Złoto znalazł tu ktoś, a sznur pozostawił; ktoś inny
Stracił to złoto, a sznur — związał w pętlę na kark.

Plato.

38. Pożyteczne zajęcie.

(A. Pal. XI. 418).

Gdybyś ustawił nos do słońca i gębę rozdziawił,
Mógłbyś na zębach swych porę wskazywać nam dnia.

Cesarz Trajan.

39. Daremne dobrodziejstwa.

(A. Pal. IX. 120).

Beczką bez dna jest człek niegodziwy: z wszelkich dobrodziejstw,
Co mu wyświadczasz, w nim — nie pozostanie ni ślad.

Lucianus.

40. Przezorny.

(A. Pal. XI. 432).

Głupca pchły zagryzały, więc rzekł, gasząc światło: „O! bestje,
Czy znajdziecie wy mnie, teraz po ciemku, jak wpierw?!“

Lucianus.

41. „Zawiany“ w drodze do domu.

(A. Pal. VII. 533).

Nie dziw, że walą mnie z nóg: deszcz Zeusa i wino Bachusa;
Dwaj w tem bogowie, a człek ludziom nie oprze się dwom.

Lucianus.

42. Nos Kastora.

(A. Pal. XI. 203).

Nos Kastora, to jest: do robót w ogrodzie — m o t y k a ;
T r a b a, — gdy chrapie wśród snu; do winobrania zaś — n ó ż ;

Dla okrętów — kotwica; do orki — pług, co się zowie;
 Wędką — na połów ryb; również — widelec do uczt;
 Do ciesielstwa — siekiera; też brona dla gospodarzy;
 Dla budowniczych — dźwig; do przedpokoju znów — hak.
 Bardzo cenny więc sprzęt Kastorowi przypadł w udziale,
 Skoro ma nos, co do spraw — wszelkich używać się da.
 Nieznany.

43. Nos Proklusa.

(A. Pal. XI. 268).

Proklus nie może wcale obetrzeć nosa swą ręką,
 Bowiem ramiona ma — krótsze o wiele, niż nos.
 Sobie nie mówi: „Na zdrowie!“, gdy kichnie, bo niedosłyszysz,
 Tak od swych uszu ma — strasznie daleko swój nos.
 Nieznany.

44. Daremne przyrzeczenia.

(A. Pal. XI. 340)

Już sto razy po sto zarzekałem się epigramów,
 Bo zbyt często już stąd głupców trapiła mnie złość,
 Lecz, gdy dostrzeże mój wzrok paflagońską¹⁰⁾ twarz Pantagnata,
 Wnet epigramów szał dawny napada mnie znów.
 Palladas.

ROZDZIAŁ VIII.

ZAPATRYWANIA ŻYCIOWE.

1. Dom i ojczyzna.

(A. Pal. IX. 9).

Dom i ojczyzna to są podniety życia; pozatem
 Wszystko należy do trosk: życia nie tworzy, lecz trud.
 Julianus Polyenus.¹⁾

¹⁰⁾ Paflagonja, — kraina na północy Azji Mniejszej. — Z niej pochodził osławiony wielkorządca ateński, garbarz Kleon, wyszydzany przez Arystofanesa, w komedji „Rycerze“.

¹⁾ Julianus Polyenus, — żył za czasów Cezara t. j. w I stuleciu przed Chr. (Znacznie później żył Julian egipski).

2. Działanie czasu.

(A. Pal. IX. 51).

Wszystko unosi czas; przelotne lata zmieniają
Całkiem nieznacznie kształt, nazwę, istotę i los.

Plato.

3. Rola.

(A. Pal. IX. 74).

Achemenides swą rolą mnie zwał, a potem Menippos,
W krótkim czasie zaś znów panem ktoś inny mi był.
Każdy nazywał mnie swoją i myślał, że jego własnością,
Chociaż li jeden mnie ma: szczęścia odmienny wciąż los.
Nieznany (może Lucianus).

4. Wartość życia według pesymisty.

(A. Pal. IX. 359).

Jaką iść drogą przez życie?! — W obradach²⁾ wszystkich cię czeka
Wiele zatargów i walk. — W domu utrapień jest moc.
W roli zagonach jest trud. — Na morzu trwoga. W podróży
Gdy masz pieniądze, masz strach; gdyś jest bez grosza, masz
Gdyś się ożenił, toś wziął z kobietą troski do domu, [głód. —
Gdyś nieżonaty, to znów smutno samotnie ci żyć. —
Dzieci ciężarem, lecz życie — bezdzietne jest życia połową.³⁾ —
Głupcem jest młody człek, starzec zaś dzieckiem jest znów. —
Gdybym miał wybrać, to z dwojga li jedno tyłkoby wybrać:
Wcale nie przyjąć na świat, lub jak najprędzej zeń zejść.
Posidippos.⁴⁾

5. Odpowiedź optymisty.

(A. Pal. IX. 360).

W życiu zawsze jest szczęście! — W obradach wszystkich za-
[słyszysz
Przez roztropny swój sąd. — W domu spoczynku jest czas. —
W roli zagonach jest plon. — Na morzu zyski. — W podróży,
Gdy masz pieniądze, masz wpływ; w biedzie sam przebrniesz
[przez świat.
Gdyś się ożenił, toś wziął z kobietą radość do domu,

²⁾ W oryginale: na rynkach, stąd: na wiecach, obradach, bo w starożytności na rynku (agora) nie tylko odbywały się targi, ale też zgromadzenia. — Nazwa grecka „agora” znaczy pierwotnie: zebranie.

³⁾ W oryginale: „istnem kalectwem”.

⁴⁾ Posidippos, — żył w III wieku przed Chr.

Gdyś nieżonaty, to znów — jesteś swobodny, jak ptak. —
 Dzieci pociechą, lecz życie bezdzietne nie sprawia zmartwienia.
 Młodość dostarczy ci sił, rozum przyniesie ci wiek. —
 Więc fałszywie wybiera, kto chciałby się wcale nie rodić,
 Albo umierać chce wnet. — Zawsze to szczęściem jest — żyć!

Metrodoros.

6. Złoto.

(A. Pal. IX. 394).

Złoto, ty ojczyźnie pochlebców, nieszczęścia i pasma utrapień,
 Ciebie posiadać, to strach, nie mieć zaś ciebie, to ból.

Palladas.

7. Na stolik do gry.

(A. Pal. IX. 769).

Dla okrzęsanych jest gra, lecz wśród zwyczajnych prostaków
 Zmienia się w bójkę i szal; żal własnowolnych swych strat. —
 Więc nie zaczynaj kłaść, choćby gra ci szła jak najgorzej,
 Sporów nie prowadź też, krzycząc, aż zbraknie ci tchu. —
 Brzydko jest trudzić się grą, jak również bawić się pracą,
 Zatem, jak godzi się, czas — każdej poświęcaj z tych spraw.

Agathias.

8. Roztropna oszczędność.

(A. Pal. X. 26).

Kiedys przeznaczon śmierci, używaj swego majątku;
 Lecz używając, też szcędź, bowiem i jutro masz żyć.
 Słusznie mądrym zwą tego, co myśląc o tem i tamtem,
 Biorąc i szcędząc wraz, umie wciąż trzymać się miar.

Lucianus.

9. Wszechwiedza bogów.

(A. Pal. X. 27).

Może przed ludźmi ukryjesz swe niegodziwe postęпки,
 Lecz przed bogami i myśl nawet daremniebys krył.

Lucianus.

10. Różne mniemanie o długości życia.

(A. Pal. X. 28).

Krótkie jest życie temu, któremu się dobrze powodzi,
 Lecz cierpiącemu ból, jedna, bez końca jest noc.

Lucianus.

11. Powolna uprzejmość.

(A. Pal. X. 30).

Miła jest szybka uprzejmość, jeżeli więc kroczy powoli,
Traci zupełnie już wdzięk, nazwy niegodna jest swej.

Nieznany.

12. Szybka porada.

(A. Pal. X. 37).

Lepsza jest rada, co zwleka rozważnie, bo ta, co przynagla,
Zwykle zawodzi, a żal idzie niewczesny w jej ślad.

Lucianus.

13. Pory życia.

(A. Pal. X. 38).

W porę się kochaj, w porę się żeń i w porę też spocznij.

Timon.

14. Przyjaźń.

(A. Pal. X. 39).

Tak, Heljodorze! — Przyjaźń największym jest skarbem czoł-
Lecz dla tego, co wie, jak ma zachować ten skarb. [wieka,

Nieznany.

15. Chwiejna przyjaźń.

(A. Pal. X. 40).

Dawnej przyjaźni nigdy nie rzucaj, by nową poszukać,
Idąc za tem, co złych ludzi podszeptnie ci głos.

Nieznany.

16. Prawdziwe bogactwo.⁵⁾

(A. Pal. X. 41).

Tylko bogactwa duszy, mój drogi, są mieniem prawdziwym,
Inne mogą zaś ból raczej, niż rozkosz ci dać. —
Właścicielem bogatym ten tylko słusznie się mieni,
Kto używać tych łask umie, co przyznał mu los.
Ale kto zjada się sam troskami, liczeniem, rachunkiem,
Góry dorzuca do gór, zwiększa skarbami swój skarb,

⁵⁾ Epigram ten pod tytułem „Na łakomego“, znajduje się we Fraszkach Kochanowskiego, Księgi pierwsze.

Ten podobny jest pszczole, co wciąż we woskowych komórkach
Skrzętnie wyrabia miód, który ktoś inny ma zjeść.

Lucianus.

17. Szkodliwe słowa.

(A. Pal. X. 42).

Pieczeń miej na swych ustach dla słów, co mogłyby szkodzić,
Więcej na treść swoich słów, niżli na mienie swe bacz!

Lucianus.

18. Pamięć i niepamięć.

(A. Pal. X. 67).

Pamięć jak i niepamięć są cenne. — Pierwsza odnawia
Szczęście, druga zaś nam klęski oddala w swój mrok.

Macedonius — konsul.

19. Scena życia.

(A. Pal. X. 72).

Całe życie jest sceną i grą; więc albo się naucz
Gry tej, pozbywszy się trosk, — albo też smutki swe znoś.

Palladas.

20. Żegluga życia.

(A. Pal. X. 74).

Niech nie unosi cię duma z rozgłosu szczęścia świetnego,
Ale niech wolność też twa nie da się ugiąć od trosk;
Bowiem życie nam wciąż zaburzają wichrów porywy,
Szarpie raz tu, raz tam w strony przeciwne ich pęd;
Cnota jedynie jest pewna, niezłomna, — ponad topielą
Ona powiedzie przez wir życia bezpiecznie twą łódź.

Paulus Silentiarius.

21. Przebieg życia.

(A. Pal. X. 84).

Placząc, przyszedłem tu — i płacząc, wkrótce odejdę,
Bo ujrzałem ten świat, pełen narzekań i łez. —
Biedny ty ludzki rodzie! — tak słaby i godny liłości,
Z prochu powstajesz i znów w marny obrócisz się proch!

Palladas.

22. Żer dla śmierci.

(A. Pal. X. 85).

Wszyscy się hodujemy, tuczemy się wszyscy dla śmierci,
Jakoby trzoda świń, którą się karmi na rzeź.

Palladas.

23. Nieznośna wyniosłość.

(A. Pal. X. 93).

Łatwiej i lżej jest znieść okrutne brzemię nieszczęścia,
Niż panoszenie się tych, którym bogactwo dał los.

Palladas.

24. Średni los.

(A. Pal. X. 102).

Nie chcę, by w drodze po morzu szarpała mną burza, lecz również
Morza nie nęci mnie toń w ciszy, gdy wiatru śpi moc. —
Zawsze jest średni los dla człowieka najlepszym udziałem,
Słusznym wymiarem ja zwę mierność radości i trosk. —
Sądź ty tak samo, Lampisie, i strzeż się burzy i ciszy;
Przecież wydarza się nam w życiu przyjazny też wiew.

Bassus.

25. Jarmark życia ludzkiego.

(A. Pal. X. 103).

Nie patrz na jarmark życia z podziwem, ale go badaj;
Skromnie, za drachmę, niech dość będzie ci flaczków na dziś;
Jedna figa też dziś kosztuje drachmę, lecz wkrótce
Tysiąc za drachmę masz fig: bóstwem ubogich jest czas.

Philodemus.

26. Dług śmierci.

(A. Pal. X. 105).

Ktoś się ucieszy, żem zmarł? — Jego śmierć innego ucieszy. —
Wszyscy, ilu nas jest, winniśmy śmierci ten dług.

Simonides.

27. Słowo i czyn.

(A. Pal. X. 109).

Marne jest każde słowo, z którego czyn nie wynika,
Ale słowo też nas wiedzie do czynu jak wódz.

Nieznany.

28. Wczesna śmierć.

(A. Pal. XI. 23).

Krótkie życie mi wróżą uczeni w gwiazdach mężowie. —

Może słusznie. — Lecz z tem — nie mam, Seleuku mój, trosk. —

Wszyscy wybiorą się raz do Hadesu. — Gdy pójde tam wcześniej,

Prędzej za to mój wzrok ujrzy Minosa tam sąd.

A więc pijmy! — Wszak wino to rumak świetny w podróży,

Zaś do Hadesu bram trzeba piechotą się tłuc.

Antipater ze Sydonu.

29. Wezwanie do używania życia.

(A. Pal. XI. 56).

Pij i wyzyskuj czas! — Co przyniesie ranek jutrzejszy? —

Nikt nie odgadnie! — A więc, pocóż masz trudzić się, biedz!

Dobra używaj, dopóki twych lat. — Jedz, pomnij o śmierci. —

Od niebytu byt — dzieli nieznany nam kres. —

Tylko chwilowe jest życie, a twojem, czego użyłeś,

Umrzesz, nie będziesz miał nic; innym dasz wszystko, coś miał.

Nieznany.

30. Róża.

(A. Pal. XI. 53).

Róża kwitnie przez czas niedługi; gdy wiosna przeminie,

Rózy szukając, nie kwiat znajdziesz, lecz tylko już cień.

Nieznany.

31. Nieszczera przyjaźń.

(A. Pal. XI. 390).

Jeśli mi sprzyjasz, okaż to czynem, a nie używaj

Na to przyjaźni, byś mógł zadać z zasadzki mi cios.

Wszystkim ludziom to mówię, że lepszy niż taki przyjaciel,

Co podstępnie skrył złość, lepszy, — otwarty jest wróg. —

Również okretom na morzu groźniejsze są rafy podwodne,

Niżli skalisty brzeg zdala widoczny wśród fal.

Lucillius.

32. Bóstwo podagry.

(A. Pal. XI. 403).

Bożku niechętny biedzie, jedyny pogromco bogactwa,

Który tę sztukę znasz, jak się rozkosznie ma żyć,

Zawsze to ciebie raduje, gdy siądziesz komu na nogach,
 Szczudła ty lubisz nieść, maści zachwalasz też woń,
 Cieszysz się z wieńców biesiadnych i z wina najwybrańszego. —
 Tego nie znajdziesz tam, gdzie ubogiego jest dom.
 Zatem uciekasz od progu biedaków, żyjących bez złota,
 Gdzie zaś bogactwo da znak, zaraz mu pchasz się do stóp.
 Lucianus.

33. Podagra.

(A. Pal. XI. 414).

Ciało osłabia Bachus, osłabia też Afrodyta,
 Wiedzie podagra z nich ród, zatem ten zwyczaj też ma.
 Hedylos.

34. Pociecha podagryka.

(A. Pal. V. 39).

Kiedyś wszak trzeba umrzeć? — Cóż znaczy więc to, czy z podagra,
 Czy jak biegacz do met w Hadu wybiorę się kraj? —
 Wielu mnie wtedy poniesie! — Pozwólcie więc kuleć mi, drodzy,
 Przecież z przyczyny tej biesiad nie mogę się zrzec.
 Nikarchos.

35. Rozmowy przy kielichu.

(A. Pal. App. n. IV. 9).

Miły mi nie jest ten, co przy dzbanku napoju omawia
 Wojnę budzącą łzy, jakieś tam skargi czy spór,
 Cenny zaś taki, co dary jednocząc Muz i Cyprydy,
 Sławi miłości czar, radość rozkosznych jej chwil.
 Anakreon.

36. Wino jako pocieszenie w zawodzie miłosnym.

(A. Pal. XII. 49).

Wino pij, gdy cię miłość udręcza! — Płomienie Erosa
 Zgasi Bachus, ten bóg, co zapomnienie ci da. —
 Wino ogniste pij! — Djonyzosa pełne puławy
 Z piersi szarpanej przez jęk spłoszą trapiący cię ból!
 Meleager.

37. Pod wieczór, przy winie.

(A. Pal. XII. 50).

Pij, Asklepijademie! — Cóż łzy ci się toczą po licach? — Coś
 [stracił? —

Czyżes łupem ty sam zdradnej miłości się stał? —
 Czyliż jedynie na ciebie skierował łuk swój i strzały
 Srogi Eros? — Czy masz w proch się zamienić, gdyś żyw? —
 Pijmy ognisty napój Bachusa; wszak dnia już nie dużo:
 Pocóżby lampy tu blask usypiający miał przyjsć? —
 Pijmy; czyż wina nie lubisz? — Po krótkim czasie, biedaku,
 Wezwie ogromna nas noc na odpoczynek, do snu.

Asklepiades.

38. Oszczerca.

(A. Pal. XI. 299).

Kłam, oszczercu, jak chcesz, ja zniosę obmowę spokojnie. —
 Ciebie poplami, nie mnie, wreszcie zniewagi twej brud. —
 Palladas.

39. Najgorszy nieprzyjaciół.

(A. Pal. X. 36).

Niema na świecie nic pomiędzy ludźmi gorszego
 Od człowieka, co skrył w maskę przyjaźni swój fałsz,
 Bo nie lękamy się go, jak wroga, lecz się czujemy
 Całkiem bezpieczni, a on właśnie z tej wiary ma broń.
 Lucianus.

40. Pasożyci.

(A. Plan. XVI. 9).

Brzuchu bezwstydnym! — dla ciebie podchlebny tłum pasożytów
 Wolność sprzedaje za kęs strawy kuchennej, jak pies!
 Nieznany.

41. Za dużo.

(A. Plan. XVI. 16).

Zawsze szkodzi „za dużo“. — Prawdziwe jest dawne przysłowie:
 „Miód smakuje jak żółć, jeśli za dużo go jesz“.
 Nieznany.

42. Skoroś poszedł między wrony...

(A. Pal. XI. 429).

Pośród pijanych chciał Asindynos wydać się trzeźwym,
 Ci zaś orzekli, że sam, tylko on jeden, się spił.
 Lucianus.

43. Obłudnemu.

(A. P. XI. 421).

Gdy mnie obmawiasz zaocznie, to nic mi twój język nie szkodzi,
W oczy pochwałę twą zaś, — wiedz! za naganę swą mam.

Apollinaris.

44. Gniew.

(A. Pal. App. n. IV. 13).

Często odsłania gniew, straszliwszy niżli szaleństwo,
Najtajemniejszą myśl, z którą czała się pierś.

Euenus.⁶⁾

45. Męstwo.

(A. Pal. App. n. IV. 15).

Męstwo złączone z mądrością przynosi korzyść i szczęście,
Bez niej zwykło zaś nieść wiele zawodów i kłesk.

Euenus.

ROZDZIAŁ IX.

O SPRAWACH HADESU.

1. Grób rozbitka, rolnika.

(A. Pal. VII. 265).

Jestem grobem rozbitka, a rolnik we mnie spoczywa.

Jakże jest wspólny, ten sam, — Hades dla łądów i mórz!

Plato.

2. życzenia rozbitka dla przejezdnych.

(A. Pal. VII. 269).

Szczęsnej podróży wam życzę, żeglarze, i szczęścia na ziemi;

Ale rozbitka to grób, wiedźcie, ujrzełście tu.

Plato.

⁶⁾ Euenus, — znanych jest dwóch poetów tego nazwiska. — Jeden z V-tego, drugi z III-go wieku przed Chr. Którego z nich są podane epigramy, nie wiadomo.

3. Skrytobójca.

(A. Pal. XI. 357).

Choćżeś, morderco, mnie skrył i nikt, coś popełnił, nie widział,
Sprawiedliwości wzrok przecież dostrzeże twój czyn.

Nieznany.

4. Podpory domu.

(A. Pal. VII. 648).

Gdy do Hadesu miał zejść szlachetny Aristokrates,
Rzekł, otoczony przez rząd synów, dotknąwszy ich głów:
„Maż powinien zawczasu, — choć gniołłaby bieda go przykra,
Wybrać małżeński stan, aby zachować swój ród.
Dom wspierają synowie i smutno nam go pozostawić
Bez filarów, bo cóż więcej domowi da sił,
Jeśli nie bujny ród? — Na ognisku domowem połyska
Wtedy wspaniały żar, on zaś raduje się nim.“ —
Aristokrates tak rzekł i słusznie. — Lecz głupie niewiasty,
Chociaż małżeństwu był rad, słuchać nie lubią tych słów.

Leonidas z Tarentu.

5. Na grobowcu chłopca zwanego „Gwiazdą“.

(A. Pal. VII. 670).

Miedzy żywymi jaśniałeś, jakgdyby gwiazda poranna,
A w Hadesie, gdyś zmarł, gwiazdy wieczornej masz blask.
Plato.

6. Powrót z jarmarku.

(A. Pal. VII. 398).

Czy obwiniać mam ciebie Bachusie? — Czy Zeusa, deszczowi
Winę przypisać? — Gdzie wy, chwiejnym się staje nasz krok...
Gdy Poliksen powracał niedawno przez pola z jarmarku,
Z śliskiej wyżyny spadł, prosto staczając się w grób,
Zdała od Smyrny eolskiej. — O! unikajcie po nocy,
Kiedy wino was śćmi, ścieżek, co zdradne są w deszcz.

Antipater ze Sydonu.

ROZDZIAŁ X.

O ZWIERZĘTACH I ROŚLINACH.

1. Żaba ze śpiżu, jako ślub wędrowca.

(A. Pal. VI. 43).

Tę służebniczkę nimf, wesołą śpiewaczkę moczarów,
 W których pluska się wciąż i oczekuje na deszcz,
 Żabę — ze śpiżu, tu, jako ślub swój, postawił wędrowiec,
 Co z pomocą jej, w skwar, męki pragnienia się zbył. —
 Zbłąkanemu wskazała zawczasu drogę do wody
 Płazu śpiewacka pierś, w jar swój wzywając, wśród błot;
 Pilnie wędrowiec szedł za przewodem głosu zwierzęcia,
 I tak znalazł swój cel: źródło, skąd nabrał znów sił!

Plato.

2. Kot.

(A. Pal. VII. 205).

Wprawdzie spodziewa się kot, że będzie żył u mnie w domu,
 Choć kuropatwę mi zjadł, ale daremnie tak śni,
 Bo ty kuro nie pójdziesz w Acheront bez podarunku,
 Lecz, by przebłagać twój cień, wroga poświęcę ci krew. —
 Gniewny twój duch jest ciągle, dopóki ofiary nie złożę,
 Jako Pyrrhus ją dał Achillesowi na grób.

Agathias — scholastyk.

3. Los hodowanego zająca.

(A. Pal. VII. 207).

Mnie z długimi uszami zająca, zabrano od matki,
 Kiedym maleńki był, niepozwalając mi ssać. —
 Ale żywiła mnie odtań młodziutka Fanjum troskliwie;
 Po macierzyńsku dzień w dzień kwiatów znosiła mi pęk. —
 Przy niej już nie myślałem o matce. — Lecz, kiedym nadmiernie
 Smacznej żywności raz zjadł, życie straciłem, jak w mig. —
 Wtedy mnie pochowała w pobliżu łoża, by noca,
 We śnie ujrzeć ten grób, co wychowanka jej krył.

Meleager.

4. Koń wyścigowy Etos.

(A. Pal. IX. 19).

Etos, przedtem zwycięzca rumaków chyżych w wyścigach,
 On, co wstęgami na cześć uda miał zdobne i łeb, —

On, któremu nagrodę wyrocznia pityjska przyznała,
 Kiedy, rzuciwszy się w cwał, przybył do celu, jak ptak, —
 On, którego wieńczyły też Piza i sama Nemea,
 Matka srogiego lwa; Korynt nad tonią dwu mórz:
 Temu obciąża kark — dziś jarzmo zamiast wędzidla,
 Miele w kieracie dziś ziarno Demetry bez przerw,
 Znosząc taki sam los, jak Herakles, który spełniwszy
 Czynów walecznych moc, też się w kajdany dał wziąć.
 Archias¹⁾

5. Krowa ze śpiżu rzeźbiarza Myrona.²⁾

(A. Pal. IX. 714).

Powiedz Myronie, pociąg ustawił mnie krowę na rynku?
 Lepiej zaprowadź mnie do mej obory, pod dach!

Niewymieniony.

6. Także o krowie śpiżowej Myrona.

(A. Pal. IX. 731).

Tutaj ustawił mnie Myron; ciskają we mnie kamienie
 Teraz pasterze krów, myśląc, żem uszła z ich trzód.
 Demetrius.

7. Pies Tauros.

(A. Pal. VII. 211).

Z wyspy Melita pies pod tym kopcem jest pochowany,
 Wierny Eumela stróż. — Głosi marmuru to głąz. —
 Zwał się za życia Taurosem. W Hadesie teraz, na drogach
 Cichych, uśpionych przez mrok, szczeka donośnie, co sił.
 Tymnes.

8. Kozioł.

(A. Pal. IX. 745).

Patrzno na tego kozła, rogacza, jak on to zuchwale,
 Z jaką on dumą raz wraz patrzy na brodę swą w dół.

¹⁾ Archias, — z Antyochji, poeta, współczesny Cyserona, który go bronił przed sądem.

²⁾ Myron, — sławny rzeźbiarz ateński z pierwszej połowy V wieku przed Chr., przedstawiciel dawnej szkoły rzeźbiarstwa peloponeskiej, realistycznej. — Znany powszechnie jest jego posąg rzucającego dyskiem (Diskobolos), obecnie w muzeum watykańskim. — Jego krowa śpiżowa dała powód do niezliczonej liczby epigramów, będących często jakby krytyką hasła: „sztuka dla sztuki“.

Pyszni się tak dlatego, bo rączki różane Naidy
 Nieraz mu głaszczą wśród gór szorstką na brodzie tej szczeń.
 Anyta.

9. Miłość macierzyńska kury.

(A. Pal. IX. 95).

W czasie zamieci śnieżnej chroniła własnymi skrzydłami
 Kura na gnieździe swój ród kurcząt zziębniętych na wskrós.
 Aż uległa mrozowi, bo dla swych młodych, wytrwale,
 Strzegąc od burzy je wciąż, zniosła jak matka tę straż.
 Prokne! — Medeo! — czy wy nie wstydziecie się jeszcze w Hadesie,
 Skoro o czynie tym — matki... słyszycie tam wieść?!
 Alfeusz z Mityleny.

10. Papuga.

(A. Pal. IX. 562).

Z klatki plecionej uciekła mówiąca po ludzku papuga
 W las, na swobodę, gdzie niósł skrzydeł barwistych ją lot. —
 Że ćwiczyła się zawsze gorliwie w witaniu cesarza,
 Więc powtarzała wśród puszczy, głośno, wymowę tych słów. —
 Inne ją ptaki słuchały i tak się ćwiczyły, że każdy
 Wołał, co żyje tam, ptak: „Władco, pozdrowion mi bądź!“...
 Zwabiał Orfeusz zwierzyne — swą lutnią, lecz ciebie, Cezarze,
 W puszczy ptaków tych śpiew — wita, bo witać chce sam.
 Krinagoras.³⁾

11. Ośmiornica i orzeł.

(A. Pal. IX. 10).

Kiedyś leżał raz polip na skałach wybrzeża morskiego
 I na słońcu tam grzał sploty swych ramion, jak zwykł.
 Barwą nie równał się jeszcze kamieniom. — Zatem go dojrzał
 Nagle orzeł i w mig z wyżyn obłoków nań spadł. —
 Ale nieszczęsny, splątany długimi ramiony potwora,
 Zleciał do morza, gdzie wraz z łupem i życia się zbył.
 Antipater z Tessaloniki.

12. Orzech.

(A. Pal. IX. 3).

Posadzono mnie, orzech, przy drodze, jakby umyślnie,
 Abe celować gdzie miał chłopców włóczących się tłum;

³⁾ Krinagoras, — poeta, żył w I stuleciu po Chr.

Stąd me wszystkie konary i świeżo wyrosłe gałęzie
 Są przez kamieni rzut zbite, strzaskane na strzęp. —
 Rodzić nie warto owoców; doprawdy, na swe nieszczęście,
 Tego doznałem ja sam: owoc mój budził zły czyn.

Plato albo Antipater.

13. Wawrzyn.⁴⁾

(A. Pal. IX. 282).

Podróżnicy! — nakażcie mnie laur, jako drzewo dziewicze,
 Szczęścić ręką swych sług, zawsze gotowym mnie ciąć. —
 Niechaj jeżówkę⁵⁾ tną lub niskie krzaki sumaka,⁶⁾
 Ścielać posłanie na noc; niezbyt daleko ich dość. —
 Woda odemnie na trzy jest sążnie, zaś tamte od źródła
 Ledwie na sążni dwa rosą obficie, jak las.

Antipater z Macedonji.

⁴⁾ Wawrzyn czyli laur (*Laurus nobilis*) nazywa się drzewem dziewiczym, bo nimfa Dafne, uciekając przed Apollinem, zmieniła się w to drzewo.

⁵⁾ Jeżówka (*Arbutus unedo*), drzewo rosnące w Europie połudn., dochodzi do 10 stóp wysokości, — należy do wrzosowatych (*Ericaceae*).

⁶⁾ Sumak (*Rhus cotinus*), rośnie dziko w Europie połudn. — U nas hodowany po ogrodach (tak zw. „drzewo perukowe“). — Należy do terpentynowatych czyli nanercznicowatych (*Therebinthaceae* seu *Anacardiaceae*).

Z POKREWNEJ EPIGRAMOM POEZJI ELEGICZNEJ I GNOMICZNEJ.

1. Życie ludzkie.

Równie jak liściom drzew, zrodzonym przez wiosnę kwitnącą,
Kiedy słoneczny żar silniej ożywi znów świat,
Tak dozwołona jest nam li przelotna radość z rozkwitu
Naszej młodości. — Czy kto z niebian odradza nam zło,
Albo poucza, co dobro?... Lecz śpieszą już ku nam dwie wróżki, —
Jedna z nich niesie nam los — smutnej starości, a śmierć
Niesie nam druga. — Bo czas młodości jest taki nietrwały,
Jako w pogodny dzień słońca na ziemi trwa blask.
Skoro przeminie zaś kres godziny jej даром przyznanej,
To od żywota wnet śmierć lepszą wydaje się być. —
Wiele złego zaiste zachmurza myśli. — Ten traci
Cały majątek i gnie ciężar go biedy i trosk;
Inny nie ma potomków, choć bardzo ich pragnie i w smutku,
Że na świecie jest sam, musi w Hadesu zejść mrok;
Tego znów łamie choroba i gubi. — Nikt ze śmiertelnych
Życia nie wie dzie bez klęsk, które obficie śle Zeus. —
Mimnermus.¹⁾

2. Używanie życia.²⁾

Niema trwałego nic wśród spraw rodzaju ludzkiego,
O czym prawdziwie raz starzec z Chiosu tak rzekł:
„Jak pokolenie liści też ludzkie jest pokolenie“...³⁾
Wielu słyszało ten głos, jednak, choć w uszy im wpadł,
Często nie trafił do myśli; bo wabi wiecznie nadzieja

1) Mimnermus, — z Kolofonu, żył w VI-tym stuleciu przed Chr., współczesny Solona, był twórcą elegji erotycznej.

2) Wiersz ten zajmuje się tym samym tematem, co poprzednia elegja Mimnermusa, ale ze strony dydaktycznej. — Znajduje się też w antologii między tak zwanymi epigramami zachęcającymi (Ep. exhortativa). W wydaniu Didota Tom III, Cap. IV, 3.

3) Słynny wiersz Homera w Iljadicie (Pieśń VI, w. 146).

Starych i młodzieź, — ze serc wyrwać nie mogą jej złud. —
Gdy śmiertelnika jeszcze raduje kwiecie młodości,

Dużo mu roi się snów, z których nie sprawdzi się nic;
Wcale nie myśli o tem, że starość i śmierć go czekają,

Ani, dopóki jest zdrow, słabość nie sprawia mu trosk. —
Znaczny w tem brak rozwagi, że nie chce pamiętać, jak krótki

Naszej młodości jest czas, — życie, jak marny ma bieg. —
Ty przyjacielu, o tem pamiętaj i wciąż, aż do kresu,

Życia używaj: niech zna jego radości twój duch!

Simonides.⁴⁾

3. Prawodawca.

Tyle udziału we władzy, co starczy, przyznałem ludowi,

Nic mu nie biorąc, ni zbyt wiele nadając mu praw;

Też się troszczyłem o możnych i w skarby zasobnych mieszkańców,

Aby, jak słusność chce, szkody nie doznał ich wpływ.

Zatem z potężną tarczą stanąłem jak obu obrońca,

Ale przed każdym z nich świętych broniłem też praw.

Solon z Aten.⁵⁾

4. Rozum.⁵⁾

Gdyby to rozum się dał przeszczepić albo przezorność;

Z ojca dzielnością syn zawszeby zmierzyć się mógł,

Jego zbawiennych rad słuchając. — Ale nauka

Wbita do lichych głów nigdy nie zmieni w nich nic.

Theognis.⁶⁾

5. Uczciwość.

Mądrze postępuj! — Nie myśl przez czyny haniebne i krzywdę

Zdobyc sławę i cześć lub też do skarbów choć dojść.

Theognis.

6. Przewrotny wybór.

Rodu zacnego baranów szukamy; osły i konie

Też wybieramy tak: — zawsze dzielniejszy ich ród

⁴⁾ Simonides, — z Ceos, żył od r. 557 do 469 r. przed Chr., sławny poeta, twórca elegij i wielu do dziś dnia znanych epigramów patryjotycznych np. o Termpilach.

⁵⁾ Solon, — sławny prawodawca Aten, żył około r. 594 przed Chr. — Był również świetnym poetą elegicznym.

⁶⁾ Theognis, — żył nieco później, niż Solon, w czasie pierwszej wojny perskiej. Pisał elegje dydaktyczne (dla swego wychowanka Kyrnusa, syna Polypaisa) i elegje erotyczne.

Od słabszego wolimy. — Lecz dobry nie boi się z gniazda
 Złego żony brać swej, byleby wiano jej miał.
 Także nie wzdryga się wzięść niewiasta za męża hultaja,
 Jeśli on pieniądz ma. — Woli majątek od cnót.

Theognis.

7. O wyborze towarzystwa.

Naucz się tego też: Nie szukaj złych towarzystwa,
 Ale ze wszystkich sił zawsze z dobrymi się łącz,
 Siadaj z takimi do stołu i baw się, jedząc i pijąc. —
 W oczy dobrym gdyś wpadł, wtedy największy masz zysk. —
 Co sprawiedliwe, jedynie nauczysz się u sprawiedliwych,
 Lecz, gdy ze złymi się wdasz, dobro wyminie cię wnet.

Theognis.

8. O przyjaciół w biedzie.

Wielu, Polypajdesie, nie znajdziesz pośród przyjaciół.
 Którzy w przygodzie złej staną przy tobie, jak straż,
 Z równym umysłem, bez wahań, gotowi dni smutne podzielać
 Dzielnie, zupełnie tak, jako szczęśliwe też dni. —
 Gdziebyś szukał, to wielu nie znajdziesz w ludzkim plemieniu,
 (Myślę, że zabrać ich jeden okręcił by mógł),
 Którym wrodzony wstyd krępuje, tak usta, jak oko,
 W których też żadna z żądź w podły nie zmieni się czyn.

Theognis.

9. Zwyczaje towarzyskie.

Nigdy gościa nie zmuszaj, by został na twej zabawie,
 Ale też nie mów, by szedł, — czekaj, by zechciał pójść sam. —
 Nawet, gdyby ktoś z gości, zwalczony może napojem,
 Zdrzemnął się lekko, to ty nie chciej go budzić ze snu;
 Nie odsyłaj też nigdy do łóżka jeszcze trzeźwego;
 Bo nadewszystko nas — drażni najmniejszy choć mus.
 Lecz spragnionego niech ma na oku z dzbankiem podczaszy;
 Przecież nie zawsze, jak dziś, będzie się bawił i pił.

Theognis.

10. Wierność.

Nigdy nie opuściłem wiernego mi przyjaciela,
 Nigdy też w duszy mej niska nie kryła się myśl.

Theognis.

11. Przyjaciele.

Do kielicha mieć będziesz gromadę wiernych przyjaciół,
Ale nie wiele ci z nich wiary dowiedzie przez czyn.
Theognis.

12. Zmiana losu.

Losu dobrego nie zmacaj, szukając ciągle odmiany,
Bacz zaś, czy nie da się w złym, znaleźć korzystnych ci zmian.
Theognis.

13. Różne zawody.

Jedno uda się temu, zaś tamto lepiej innemu,
Ale we wszystkim nikt działać nie może, jak mistrz.
Theognis.

O FORMIE WIERSZA ELEGICZNEGO.

Z pieśni ludowych śpiewanych powstał przez stopniową ewolucję pierwszy recytacyjny wiersz grecki t. j. heksametr heroiczny, z tego zaś pierwotnego wiersza poezji epicznej wytworzyła się najdawniejsza recytacyjna strofa grecka t. j. dwuwiersz czyli dystych elegiczny.¹⁾

Do heksametru, tworzącego wiersz pierwszy dodano, jako wiersz drugi, tak zwany pentametr i powtarzano tę strofę dowolną ilość razy.

Oba te wiersze mają równą wartość rytmiczną t. j. wartość sześciu taktów (czyli stop) **czteroczasowych**, daktylicznych, jak to widać z ich szematu:

Stopa 1-a;	2-ga;	3-cia;	4-ta;	5-ta;	6-ta,
$2+1+1;$	$2+1+1;$	$2 \parallel +1+1;$	$2+1+1;$	$2+1+1;$	$2+2$
$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\parallel \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$
$2+1+1;$	$2+1+1;$	$2 \parallel +2;$	$2+1+1;$	$2+1+1;$	$2+2$
$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\parallel \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$	$\underline{\quad} \quad \underline{\quad}$

Pojedyncze takty (stopy) są zaznaczone akcentami wyrazów. Zgłoski te akcentowane (arsis taktu) uważa się za dwuczasowe, zaś zgłoski nieakcentowane (thesis) uważa się za jednostki taktu jednoczasowe. Stąd pochodzi, że każdy takt dwuwiersza, czy jest trzyzgłoskowym daktylem (2+1+1), czy też dwuzgłoskowym spondejem (2+2), jest czteroczasowy.

W pentametrze brak połowy taktu w stopie trzeciej i szóstej zastępuje pauza rytmiczna dwuczasowa: Λ Zatem pentametr tylko pozornie (metrycznie) ma pięć miar, ale istotnie jest równy muzykalnie heksametrowi. Nazwę pentametru zachował tylko dlatego, że jest to nazwa dawna.

¹⁾ O siedmiu fazach rozwoju heksametru pod wpływem muzyki pisze Otto Schroeder w „Vorarbeiten zur griech. Versgeschichte“ (str. 32).

Przez pauzy dzieli się pentametr zawsze na dwie połowy po trzy stopy, a **zakończenie każdej połowy** w trzeciej i w szóstej stopie tworzy zawsze zgłoska **akcentowana**.

Heksametr składa się zwykle też z dwóch części (kola), oddzielonych średniówką (cezura), ale stopy ma nieskrócone, średniówki rozmaite (męskie lub żeńskie), prócz średniówki głównej często cezury poboczne, czasem nawet zastępujące cezurę główną.

Dla urozmaicenia toku obu tych wierszy mogą miejsce daktyłów częściowo zastępować dwuzgłoskowe trocheje (mające wartość trochaicznych spondejów: $\text{— } \text{—}$).²⁾ W heksametrze może znajdować się spondej zamiast daktyla w każdej stopie z wyjątkiem piątej, która z reguły zawsze jest daktylem. — W pentametrze wolno użyć zamiast daktyla spondeja (trochaicznego spondeja) tylko w pierwszej połowie wiersza t. j. w stopie pierwszej lub drugiej.³⁾ — W drugiej połowie pentametrzu żadna stopa daktyliczna nie może być skrócona.

Artystycznie ważne są przepisy o pozycji średniówek w heksametrze.

W każdym heksametrze zasadniczo musi się znajdować **główna średniówka** (cezura) w **środku stopy trzeciej** i to:

1) albo — po zgłosce akcentowanej stopy trzeciej, jako tak zwana *penthemimeres*,⁴⁾ (t. j. po piątym dziale, bo dział = dwom krótkim nieakcentowanym);

2) albo — po pierwszej krótkiej tej stopy, jako **średniówka po trzecim trocheju**⁵⁾ (kata triton ton trochaion).

²⁾ Czas trwania pojedynczych zgłosek może być przedłużony lub skrócony, czy w śpiewie, zależnie od woli kompozytora, czy też w deklamacji; ale oczywiście, zachowując właściwy akcent słowa. — Zatem stopę trójzgłoskową może zastąpić dwuzgłoskowa, ale należąca do tego samego rodzaju taktu, co stopa pierwotna, t. j. zaczynająca się tak samo albo od zgłoski akcentowanej lub od nieakcentowanej. — Stąd trochej w wierszu daktylicznym (jak heksametr) należy uważać za spondej trochaiczny ($\text{— } \text{—}$). Przeciwnie jamb w wierszu anapestycznym (np. tetrapodji anapestycznej) za spondej jambiczny ($\text{— } \text{—}$). Pomimo tych przedłużeń akcent słowa w śpiewie zachowa pozycję normalną. — Zresztą zgłoska akcentowana może mieć w śpiewie wartość większą: trzy- cztero- i więcej czasową. Wtedy też w odpowiednim stosunku, może się zwiększyć wartość zgłosek nieakcentowanych.

³⁾ Co nadaje wierszowi większą rozmaitość i jest zarazem znaczną swobodą rytmiczną.

⁴⁾ Penthemimeres: Cóż to? — Odmienił się snadź || nieśmiertelnych sąd nad Odysem. Odyseja V. 286. — St. Srebrny.

⁵⁾ Po trzecim trocheju: Dni siedemnaście już płynął || po morzu Odys — wędrowiec. Odyseja V. 278. — St. Srebrny.

Prócz tych dwóch głównych średniówek w stopie trzeciej, z których każda wystarcza sama w budowie heksametru, nieraz znajduje się w nim jedna z dwóch cezur pobocznych, słabszych stopy czwartej i to:

3) najczęściej — po zgłosce akcentowanej stopy czwartej, jako tak zwana *hephtemimeres*,⁶⁾ (t. j. po siódmym dźwięku).

4) albo też, ale bardzo rzadko, po całej stopie czwartej, jako tak zwana *cezura bukoliczna*.⁷⁾

Cezury poboczne mogą się zresztą trafiać w każdej stopie heksametru i służą do urozmaicenia jego toku. Trafiają się czasem dwie cezury poboczne w jednym heksametrze i zastępują wtedy cezurę główną (np. w drugim trocheju, t. j. po trzeciej długiej — *trithemimeres* — i po 7-mej długiej — *hephtemimeres*).⁸⁾

Jako charakterystyczną cechę wszystkich tych średniówek (z wyjątkiem rzadkiej bukolicznej) trzeba zaznaczyć, że wskutek nich część wiersza po cezurze zaczyna się zawsze od jednej lub dwóch zgłosek nieakcentowanych, zatem tok wiersza po cezurze zmienia się na jambiczny lub anapestyczny, przez co nabiera więcej ożywienia.⁹⁾ Nigdy nie zaczyna się druga połowa heksa-

⁶⁾ *Hephtemimeres*: Patrz, niedaleko okrętów || i baszt { obozują wrogowie!
Iliada IX. 232. — St. Mleczko.

W wierszu tym *hephtemimeres* znajduje się obok cezury głównej — po trzecim trocheju.

⁷⁾ *Cezura bukoliczna*: Zazieleniła się w krag, || ustroiła się { w liście
i kwiaty.

Hymn do Demetry 472. — St. Srebrny.
W wierszu tym *cezura bukoliczna* znajduje się prócz cezury głównej — *penthemimeres*. Cezury tej częściej używano w sielankach i stąd pochodzi jej nazwa.

⁸⁾ „Jako, sam — { odważyłeś się przyjąć { do okrętów achajskich?“
Il. XXIV. 519. S. Mleczko.

⁹⁾ Rytm wierszy ma (zgodnie z zapatrywaniami Greków) w ogóle charakter trojaki: A) *Hezychastyczny* czyli spokojny w wierszach zaczynających się od akcentowanej części taktu (*arsis*) jak w heksametrze daktylicznym.

B) *Djastaltyczny*, podniecony, gdy akcent znajduje się na drugim lub trzecim miejscu taktu, np. w tragicznym trymetrze jambicznym lub komicznym tetrametrze anapestycznym.

C. *Systaltyczny* — mieszany, w różnych układach lirycznych.

Dlatego w przykładzie *Odysei*, Wittlina — zmiana toku spokojnego heksametrów przez rozpoczynanie ich od zgłosek nieakcentowanych zupełnie zacierza formę oryginału. Zmiana ta była jednak niepotrzebna, bo wiersz Homera można ciągle urozmaicać, a mimo to zachować jego charakter jednolity (za pomocą różnych średniówek męskich lub żeńskich i przez rozmaite następstwo daktylów i spondejów trochaicznych).

metru od akcentowanej, co wywołałoby nużącą jednostajność rytmu.¹⁰⁾

Co do pentametru w przekładach polskich, — należy zwrócić uwagę na to, aby wyrazy jednozłotkowe, tworzące zakończenia obu jego połów były tak dobrane, żeby akcent spadał istotnie, bez przeszkód, na ostatnią złotkę wiersza. Wyrazy takie mają w ogóle ważne znaczenie w rytmice polskiej, a ich wartość jest rozmaita, co trzeba starannie rozróżniać, aby nie ustawiać ich w wierszu wbrew akcentowi.

Te są najważniejsze zasady dwuwiersza elegicznego, podane w streszczeniu, z uwzględnieniem praw rytmiki polskiej.

Tak więc np. przedstawia się szemat dystychu elegicznego w epigramie p. t. Zapaśnik spartański (A. Plan. XVI. 1):

$\bar{\cup} \cup \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} || \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup}$
 Ani z Mesenji, łak, || ni z Argolis { w szranki przybyłem,
 $\bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} || \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup}$
 Sparta wydała mnie, || Sparta, skąd mężnych jest ród.
 $\bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} || \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup}$
 Tamci się ćwiczą w podstępach, || lecz ja, { syn dzielnej Lakonji
 $\bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} || \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup} | \bar{\cup} \bar{\cup}$
 Biorę zwycięstwa laur || prawem przewagi mych sił.

¹⁰⁾ W wybornym przekładzie „Elegij rzymskich“ Goethego przez Leopolda Staffa w kilkunastu heksametrach nie zwrócił tłumacz uwagi na zachowanie tej ważnej reguły (np. str. 6. II: „Również żegnajcie mi wszyscy w małych, wielkich zebraniach“). — Wogóle możnaby łatwo te niedopatrzzenia usunąć. — Za to we wszystkich pentametrach bez skaz, — jest poeta „plus pape, que le pape“, bo we wszystkich pierwsza połowa, równie jak druga, kończy się daktylicznie, chociaż w drugiej stopie pentametru dozwolony jest trochej zamiast daktyla.

¹¹⁾ W pierwszym heksametrze główna cezura jest męska, penthemimeres, (poboczna — po czwartym trocheju). — W drugim heksametrze cezura główna żeńska, po trzecim trocheju (kata triton trochaion). — Cezura poboczna, (wyrażna) po siódmym dziale, (hepthemimeres). — W obu pentametrach znaki oznaczają pauzy dwuczasowe.

SPIS.

	Str.
Przedmowa:	
O wpływie rytmicznych przekładów poezji klasycznej na formę poezji oryginalnej	5
I. Z mitologii bogów i bogiń.	
1. Posąg Zeusa w Olimpji. — Philippa. — A. Plan XV. 81	11
2. Ołtarz Zeusa w Plateach. — Simonidesa. — A. Pal. VI. 50.	"
3. Świątynia Zeusa w Cekropji. — Nieznany. — A. Pal. IX. 702.	"
4. Modlitwa. — Nieznany. — A. Pal. X. 108.	"
5. Serapis i morderca. — Palladasa. — A. Pal. IX. 378. . .	12
6. Broń ofiarowana Aresowi. — Meleagra. — A. Pal. VI. 163.	"
7. Posąg Afrodyty Praksytelesa. — Nieznany. — A. Plan. XVI. 159.	"
8. Posąg Afrodyty Praksytelesa. — Platona. — A. Plan. XVI. 160.	13
9. Posąg Afrodyty Praksytelesa. — Platona. — A. Plan. XVI. 161.	"
10. Posąg Afrodyty Praksytelesa. — Luciana. — A. Plan. XVI. 163.	"
11. Lais składa Cyprydzie w ofierze zwierciadło. — Platona. — A. Pal. VI. 1.	"
12. Lais składa Cyprydzie w ofierze zwierciadło. — Juljana. — A. Pal. VI. 19.	14
13. Posąg Erosa przy źródle. — Zenodota. — A. Plan. XVI. 14.	"
14. Obraz Erosa na czarze. — Oenomausa. — A. Pal. IX. 749.	"
15. Zeus i Eros. — Nieznany. — A. Pal. IX. 108.	"
16. Djonyosos i Nimfy. — Meleagra. — A. Pal. IX. 331. . . .	"
17. Pan opuszcza orszak Bachusa. — Nieznany. — A. Pal. VI. 87.	15
18. Rolnik składa Bachusowi ofiarę z zająca. — Agathiasa. — A. Pal. VI. 72.	"

19. Pan, opiekun pasterzy i trzód. — Platona. — A. Pal. IX. 823. 15
20. Bóg Priap. nakłania do podróży. — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. X. 1. "
21. Hermes i Herakles jako opiekunowie trzód. — Antipatra ze Sydonu. — A. Pal. IX. 72. 16
22. 12 prac Heraklesa. — Philippa. — A. Plan. XVI. 93. "
23. Herakles u Omfali. — Philippa. — A. Plan. XVI. 104. 17
24. Posąg Nemesis w Ramnes. — Theäteta. — A. Plan. XVI. 221. "
25. Nadzieja i Nemesis. — Nieznany. — A. Pal. IX. 146. "
26. Okradzenie topielca przed sądem Minosa. — Platona. — A. Pal. VII. 268. 18
27. Arkadyjska bogini „Echo“. — Archiasa albo Parmeniona. — A. Pal. IX. 27. "

II. Postacie z czasów heroicznych.

1. Ukaranie Nioby. — Antipatra ze Sydonu. — A. Plan. XVI. 133. "
2. Posąg Nioby Praksytelesa. — Nieznany. — A. Plan. XVI. 129. 19
3. Strzelec Alko zrzeka się swej broni po szczęśliwym strzale. — Lentula Gaetulika. — A. Pal. VI. 331. "
4. Medea na obrazie Tinomacha. — Antiphila. — A. Plan. XVI. 136. "
5. Wzajemne podarunki Hektora i Ajaksa. — Leoncjusza scholastyka. — A. Pal. VII. 152. 20
6. Grób Achillesa. — Nieznany. — A. Pal. VII. 142. "
7. Drewniany koń trojański. — Antipatra z Bizancjum. — A. Pal. IX. 156. "

III. Bohaterowie dziejów Hellady.

1. Grób Aristomenesa. — Antipatra ze Sydonu. — A. Pal. VII. 161. 21
2. Milcyades. — Nieznany. — A. Pal. App. n. III. 127. "
3. Grób 300-stu Spartanów pod Termopilami. — Simonidesa. — A. Pal. VII. 249. "
4. To samo. — Simonidesa. — A. Pal. VII. 253. 22
5. To samo. — Simonidesa. — A. Pal. VII. 251. "
6. Strzały w ofierze w świątyni Ateny. — Simonidesa. — A. Pal. VI. 2. "
7. Groby jeńców helleńskich w Persji. — Platona. — A. Pal. VII. 256. "

	Str.
8. Groby Eretryjczyków pod Suzą w Persji. — Platona. — A. Pal. VII. 259.	22
9. Zaszczytem słodkim jest za ojczyznę śmierć. — Mnasalkasa. — A. Pal. VII. 242.	25
10. Posąg Aleksandra Wielkiego przez Lyzippa. — Archelaosa a. Asklepjadesa. — A. Plan. XVI. 120.	"
11. Titus Quinctius Flaminius. — Alceusza z Mesenji. — A. Plan. XVI. 5.	"
12. Zapaśnik spartański. — Damagetesa. — A. Plan. XVI. 1.	"
IV. O dawnych miastach i o kraju Hellady.	
1. Mykeny. — Alfeusza z Mityleny. — A. Pal. IX. 101.	24
2. Miniona sława miast. — Alfeusza z Mityleny. — A. Pal. IX. 104.	"
3. Ruiny Koryntu. — Antipatra. — A. Pal. IX. 151.	"
4. Zachęta leśnego Pana do odpoczynku w cieniu sosny. — Platona. — A. Plan. XVI. 13.	25
5. Odpoczynek w cieniu laurów. — Satyrusa. — A. Pal. X. 13.	"
6. W okolicy skalistej. — Anyty. — A. Plan. XVI. 228.	"
V. Przodownikom myśli helleńskiej.	
1. Homer. — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. IX. 24.	26
2. Iljada Homera. — Alfeusza z Mityleny. — A. Pal. IX. 97.	"
3. Anakreont w Hadesie. — Antipatra ze Svdonu. — A. Pal. VII. 27.	"
4. Prośba Anakreonta w grobie. — Nieznany. — A. Pal. VII. 28.	"
5. Rada Anakreonta w grobie. — Julianusa. — A. Pal. VI. 32.	27
6. Arjon. — Arjona. — A. Pal. app. n. I. 3.	"
7. Poeta Archiloch w Hadesie. — Julianusa. — A. Pal. VII. 69.	"
8. Arystofanes. — Platona. — A. Pal. app. n. III. 33.	"
9. Na słowa Erynny: „Zazdrośny jesteś Hadesie.“ — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. VII. 13.	"
10. Na wczesną śmierć Erynny. — Antypatra ze Sydonu. — A. Pal. VII. 713.	28
11. Eurypides. — Nieznany. — A. Pal. VII. 47.	"
12. Pindar. Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. VII. 35.	"
13. Saffo porównana z Homerem. — Antypatra z Tessaloniki. — A. Pal. VII. 15.	"
14. Saffo jako dziesiąta muza. — Platona. — A. Pal. IX. 506.	29

15. Filozof Heraklit zwany „zawilym“ w Hadesie. — Nieznany. — A. Pal. VII. 128. 29
16. Satyryk Demokryt w Hadesie. — Julianusa. — A. Pal. VII. 59. "
17. Tymon „nieprzyjaciół ludzi“ w Hadesie. — Callimachusa. — A. Pal. VII. 317. "
18. Filozof Djogenes, przezywający się „psem“ w Hadesie. — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. VII. 67. 30
19. Grób Platona. — Nieznany. — A. Pal. VII. 62. "
20. Dusza Platona. — Speusippos. — A. Plan. XVI. 31. "
21. Astronom Ptolomeusz. — Ptolomeusza. — A. Pal. IX. 577. "
22. Pod posągami lekarza Galena. — Magnosa. — A. Plan. XVI. 270. 31
23. Lekarz Magnos w Hadesie. — Palladasa. — A. Pal. XI. 281.
24. Znaczenie Hellady. — Nieznany. — A. Pal. IX. 65. "
- VI. Z księgi miłości.** (Autorowie w porządku alfabetycznym).
1. Picie wina za pośrednictwem kochanki. — Agathiasa. — A. Pal. V. 261. "
2. Rachujący kochanek. — Agathiasa. — A. Pal. V. 265. 32
3. Melita. — Agathiasa. — A. Pal. V. 282. "
4. Skrzydła miłości. — Alfeusza z Mityleny. — A. Pal. XII. 18. "
5. Strapienia profesora. — Antipatra z Tessaloniki. — A. Pal. V. 3. 33
6. Zubożały kochanek. — Markusa Argentariusza. — A. Pal. V. 113. "
7. W Hadesie niema miłości. — Asklepjadesa. — A. Pal. V. 85. "
8. Piękność i powaby. — Capita. — A. Pal. V. 67. "
9. Na targu róż. — Dionisiusa. — A. Pal. V. 81. 34
10. Wielbiciel na ulicy. — Diotimusa z Miletu. — A. Pal. V. 106. "
11. Splatanie wieńca. — Meleagra. — A. Pal. V. 146. "
12. Siła miłości. — Meleagra. — A. Pal. V. 155. "
13. Piękność Zenofili. — Meleagra. — A. Pal. V. 144. "
14. Zazdrość. — Meleagra. — A. Pal. V. 172. 35
15. Ucieczka Erosa. — Meleagra. — A. Pal. V. 177. "
16. Poselstwo do kochanki — Meleagra — A. Pal. V. 182. "
17. Żar miłosny. — Meleagra. — A. Pal. V. 212. 36
18. Do nowej Danai. — Parmeniona. — A. Pal. V. 31. "
19. Czarodziejski wieniec. — Paulusa Silentariusza. — A. Pal. V. 288. "

	Str.
20. Jakże zapomnieć. — Philodemusa. — A. Pal. V. 24. . .	36
21. Opuszczona. — Philodemusa. — A. Pal. V. 107. . .	37
22. Dorastająca dziewczyna. — Philodemusa. — A. Pal. V. 124. . .	"
23. Cypryda i Muzy. — Platona. — A. Pal. IX. 39. . .	"
24. Nowa gwiazda i nowe niebo. — Platona. — A. Pal. VII. 669. . .	"
25. Z oddalenia. — List do kochanki. — Rufinusa. — A. Pal. V. 9. . .	"
26. Przeniesienie służącej nad wytworną panią. — Rufinusa. — A. Pal. V. 18. . .	38
27. Przekwitła piękność. — Rufinusa. — A. Pal. V. 21. . .	"
28. Odprawa. — Rufinusa. — A. Pal. V. 28. . .	"
29. Długotrwała piękność. — Rufinusa. — A. Pal. V. 62. . .	39
30. Szczegółne wysłuchanie. — Rufinusa. — A. Pal. V. 66. . .	"
31. Wieniec. — Rufinusa. — A. Pal. V. 74. . .	"
32. Miłość wzajemna. — Rufinusa. — A. Pal. V. 88. . .	"
33. Dwa życzenia. — Nieznany. — A. Pal. V. 83 i 84. . .	40
34. Miłość za przykładem bogów. — Nieznany. — A. Pal. V. 100. . .	"

VII. Epigramy satyryczne i żartobliwe.

1. Współzawodnictwo śpiewaków. — Nikarchosa. — A. Pal. IX. 380. . .	"
2. Wróżbita olimpijski. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 162. . .	"
3. Zręczny lekarz. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 113. . .	41
4. Pochwała lekarza na nagrobku niedoszłego pacjenta. — Kallikteros (albo Nikarchos). — A. Pal. XI. 118. . .	"
5. Ortopedysta Sokles. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 120. . .	"
6. Pomoc lekarska. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 121. . .	"
7. Wspólne urzędowanie. — Nieznany. — A. Pal. XI. 125. . .	"
8. Syn lekarza. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 401. . .	42
9. Niezręczny adwokat. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 141. . .	"
10. Posąg sprawiedliwości. — Nieznany. — A. Pal. IX. 164. . .	43
11. Świetny mówca. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 435. . .	"
12. Niedołęga na urzędzie. — Nieznany. — A. Pal. IX. 530. . .	"
13. Trafiony portret. — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. XI. 213. . .	"
14. Na dwa obrazy. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 214. . .	"
15. Tancerz Memfis. — Palladasa. — A. Pal. XI. 255. . .	"
16. Zapaśnik na pięście Olimpikus. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 75. . .	44

17. Brzydki zapasnik na pięście Olimpikus. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 76. 44
 18. Powolny biegacz Eutyichides. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 208. "
 19. Do powolnego biegacza. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 431. "
 20. Miły śpiewak. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 186. "
 21. Droga do bogactwa. — Pollianosa. — A. Pal. XI. 167. 45
 22. Skąpiec Artemidoros. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 397. "
 23. Mysz w domu skąpca. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 391. "
 24. Ratunek skąpca przed samobójstwem. — Nikarchosa. — A. Pal. XI. 169. "
 25. Sen skąpca. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 264. "
 26. Wszechstronny znawca. — Palladasa. — A. Pal. XI. 355. 46
 27. Dziwny małżonek. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 217. "
 28. Czarne włosy przyjaciółki. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 63. "
 29. Środki upiększające. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 408. "
 30. Łudzące zwierciadło. — Macedoniusa-konsula. — A. Pal. XI. 370. "
 31. Kokietka przed zwierciadłem. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 266. 47
 32. Każda kobieta nieszczęściem. — Palladasa. — A. Pal. XI. 166. "
 33. Kobieta karą za rabunek ognia z niebiosów. — Palladasa. — A. Pal. IX. 167. "
 34. Powtórny nowożeniec. — Nieznany. — A. Pal. IX. 133. "
 35. Burze domowe. — Nieznany. — A. Pal. X. 116. "
 36. Atycki miód. — Palladasa. — A. Pal. XI. 341. 48
 37. Złoto i sznur. — Platona. — A. Pal. IX. 44. "
 38. Pożyteczne zajęcie. — Cesarza Trajana. — A. Pal. XI. 418. "
 39. Daremne dobrodziejstwa. — Lucianusa. — A. Pal. IX. 120. "
 40. Przejorny. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 432. "
 41. „Zawiany” w drodze do domu. — Lucianusa. — A. Pal. VII. 533. "
 42. Nos Kastora. — Nieznany. — A. Pal. XI. 203. "
 43. Nos Proklusa. — Nieznany. — A. Pal. XI. 268. 49
 44. Daremne przyrzeczenia. — Palladasa. — A. Pal. XI. 340. "
- VIII. Zapatrywania życiowe.**
1. Dom i ojczyzna. — Julianusa Polyena. — A. Pal. IX. 9. "
 2. Działanie czasu. — Platona. — A. Pal. IX. 51. 50
 3. Rola. — Nieznany (może Lucianusa). — A. Pal. IX. 74. "

4. Wartość życia według pesymisty. — Posidippa. —
A. Pal. IX. 359. 50
5. Odpowiedź optymisty. — Metrodora. — A. Pal. IX. 360. 51
6. Złoto. — Palladasa. — A. Pal. IX. 394. "
7. Na stolik do gry. — Agathiasa. — A. Pal. IX. 769. "
8. Roztropna oszczędność. — Lucianusa. — A. Pal. X. 26. "
9. Wszchwieża bogów. — Lucianusa. — A. Pal. X. 27. "
10. Różne mniemanie o długości życia. — Lucianusa. — A.
Pal. X. 28. "
11. Powolna uprzejmość. — Nieznany. — A. Pal. X. 30. 52
12. Szybka porada. — Lucianusa. — A. Pal. X. 37. "
13. Pory życia. — Timona. — A. Pal. X. 38. "
14. Przyjaźń. — Nieznany. — A. Pal. X. 39. "
15. Chwiejna przyjaźń. — Nieznany. — A. Pal. X. 40. "
16. Prawdziwe bogactwo. — Lucianusa. — A. Pal. X. 41. "
17. Szkodliwe słowa. — Lucianusa. — A. Pal. X. 42. 55
18. Pamięć i niepamięć. — Macedoniusa-konsula. — A. Pal.
X. 67. "
19. Scena życia. — Palladasa. — A. Pal. X. 72. "
20. Żegluga życia. — Pawła Silentiariusa. — A. Pal. X. 74. "
21. Przebieg życia. — Palladasa. — A. Pal. X. 84. "
22. Żer dla śmierci. — Palladasa. — A. Pal. X. 85. 54
23. Nieznośna wyniosłość. — Palladasa. — A. Pal. X. 93. "
24. Średni los. — Bassusa. — A. Pal. X. 102. "
25. Jarmark życia ludzkiego. — Philodemusa. — A. Pal.
X. 103. "
26. Dług śmierci. — Simonidesa. — A. Pal. X. 105. "
27. Słowo i czyn. — Nieznany. — A. Pal. X. 109. "
28. Wczesna śmierć. — Antipatra ze Sydonu. — A. Pal.
XI. 23. 55
29. Wezwanie do używania życia. — Nieznany. — A. Pal.
XI. 56. "
30. Róża. — Nieznany. — A. Pal. XI. 53. "
31. Nieszczera przyjaźń. — Lucilliusa. — A. Pal. XI. 390. "
32. Bóstwo podagry. — Lucianusa. — A. Pal. XI. 403. "
33. Podagra. — Hedylosa. — A. Pal. XI. 414. 56
34. Pociecha podagryka. — Nikarchosa. — A. Pal. V. 39. "
35. Rozmowy przy kielichu. — Anakreonta. — A. Pal. App.
n. IV. 9. "
36. Wino jako pocieszenie w zawodzie miłosnym. — Me-
leagra. — A. Pal. XII. 49. "
37. Pod wieczór przy winie. — Asklepjadesa. — A. Pal.
XII. 50. "

	Str.
38. Oszczerca. — Palladasa. — A. Pal. XI. 299.	57
39. Najgorszy nieprzyjaciół. — Lucianusa. — A. Pal. X. 36.	"
40. Pasożyci. — Nieznany. — A. Plan. XVI. 9.	"
41. Za dużo. — Nieznany. — A. Plan. XVI. 16.	"
42. Skoroś przyszedł między wrony... — Lucianusa. — A. Pal. XI. 429.	"
43. Obłudnemu. — Apollinarisa. — A. Pal. XI. 421.	58
44. Gniew. — Euenusa. — A. Pal. App. n. IV. 13.	"
45. Męstwo. — Euenusa. — A. Pal. App. n. IV. 15.	"

IX. O sprawach Hadesu.

1. Grób rozbitka, rolnika. — Platona. — A. Pal. VII. 265.	"
2. Życzenia rozbitka dla przejezdnych. — Platona. — A. Pal. VII. 269.	"
3. Skrytobójca. — Nieznany. — A. Pal. VII. 357.	39
4. Podpory domu. — Leonidasa z Tarentu. — A. Pal. VII. 648.	"
5. Na grobowcu chłopca zwanego „Gwiazdą“. — Platona. — A. Pal. VII. 670.	"
6. Powrót z jarmarku. — Antipatra ze Sydonu. — A. Pal. VII. 398.	"

X. O zwierzętach i roślinach.

1. Żaba ze śpiżu jako ślub wędrowca. — Platona. — A. Pal. VI. 43.	60
2. Kot. — Agathiasa-cholastyka. — A. Pal. VII. 205.	"
3. Los hodowanego zająca. — Meleagra. — A. Pal. VII. 207.	"
4. Koń wyścigowy Etos. — Archiasa. — A. Pal. IX. 19.	"
5. Krowa ze śpiżu rzeźbiarza Myrona. — Nieznany. — A. Pal. IX. 714.	61
6. Także o krowie śpiżowej Myrona. — Demetriusa. — A. Pal. IX. 713.	"
7. Pies Tauros. — Tymnesa. — A. Pal. VII. 211.	"
8. Kozioł. — Anyty. — A. Pal. IX. 745.	"
9. Miłość macierzyńska kury. — Alfeusza z Mityleny. — A. Pal. IX. 95.	62
10. Papuga. — Krinagorasa. — A. Pal. IX. 562.	"
11. Osmiornica i orzeł. — Antipatra z Tessaloniki. — A. Pal. IX. 10.	"
12. Orzech. — Platona albo Antipatra. — A. Pal. IX. 3.	"
13. Wawrzyn. — Antipatra z Macedonji. — A. Pal. IX. 282.	63

Z pokrewnej epigramom poezji elegicznej i gnomicznej.

1. Życie ludzkie. — Mimnermusa.	64
2. Używanie życia. — Simonidesa. — A. Didot. T. III.	
C. IV. 3.	
3. Prawodawca. — Solona z Aten.	65
4. Rozum. — Theognisa.	"
5. Uczciwość. — Theognisa.	"
6. Przewrotny wybór. — Theognisa.	"
7. O wyborze towarzystwa. — Theognisa.	66
8. O przyjacielał w biedzie. — Theognisa.	"
9. Zwyczaje towarzyskie. — Theognisa.	"
10. Wierność. — Theognisa.	"
11. Przyjaciele. — Theognisa.	67
12. Zmiana losu. — Theognisa.	"
13. Różne zawody. — Theognisa.	"
O formie wiersza elegicznego.	68
Spis.	72